

**Posel Ryszard Galla**

drogową i infrastrukturę kolejową. Razem z panem posłem Kostusiem wizytowaliśmy tę inwestycję w lipcu i muszę powiedzieć, że serce cieszyło się, kiedy widzieliśmy postęp prac, jaki tam następował.

W ostatnim czasie, w ciągu ostatnich kilku tygodni dowiedzieliśmy się, że pojawiają się tam problemy. W związku z tym chciałbym zwrócić się do pana ministra z zapytaniem: Jaki jest stosunek polskiego rządu do sprawy reaktywacji portu w Kędzierzynie-Koźlu? Czy jest tutaj ze strony rządu przewidziane jakieś wsparcie, nie tylko finansowe, ale chociażby nawet organizacyjne?

I drugie moje pytanie dotyczy już bardzo konkretnej sprawy, tj. braku zgody PKP SA na użytkowanie kawałka linii kolejowej, tj. 500 m, 0,5 km, która to linia byłaby wyremontowana przez spółkę Kędzierzyn-Koźle Terminale i usprawniłaby funkcjonowanie portu. Mało tego, wiemy także, że na poziomie PLK te kwestie zostały uzgodnione i tak naprawdę potrzebna była tylko zgoda PKP SA. Tej zgody nie otrzymano (*Dzwonek*) i nie wiadomo także, co jest tego powodem.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiada minister infrastruktury pan Andrzej Adamczyk.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Infrastruktury  
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Temat reaktywacji portu w Kędzierzynie-Koźlu jest przedmiotem... Wynikającą z tej reaktywacji portu kwestią jest kwestia torów, kwestia połączenia portu z siecią kolejową. Na początku 2016 r. PKP SA procedowała nad sprzedażą w trybie przetargu nieograniczonego nieruchomości położonych w najbliższym sąsiedztwie portu rzeczno na Odrze, ok. 11 ha gruntów. Wówczas został wyłoniony nabywca, czyli spółka Kędzierzyn-Koźle Terminale sp. z o.o. Jednakże na ówczesnym etapie nie doszło do finalizacji sprzedaży w związku z brakiem zgody Rady Nadzorczej PKP SA na takie rozporządzenie majątkiem. Decyzja ta była związana ze zmianą strategii spółki w zakresie sprzedaży nieruchomości dokonaną przez nowy zarząd i nową radę nadzorczą PKP SA. Mając na uwadze preferencje PKP SA dotyczące długotrwałego zaangażowania spółki w projekty biznesowe i pobierania z tego tytułu pożytków zamiast zbywania nieruchomości, spółka podjęła dalsze ne-

gociacje z KKT, czyli Kędzierzyn-Koźle Terminale, w celu ustalenia warunków przyszłej współpracy. Strony ustaliły, że na pierwszym etapie przedmiotowa nieruchomość zostanie udostępniona KKT za pośrednictwem długoletniej umowy najmu, a następnie negocjowane będą warunki i zasady wzajemnej współpracy w ramach spółki celowej. Niestety na finiszu długotrwałych i skomplikowanych negocjacji umowy najmu, a także w związku z pojawiającymi się wątpliwościami co do słuszności zawarcia przedmiotowej umowy, PKP SA wycofała się z przedmiotowych negocjacji.

Tutaj należy zwrócić uwagę na fakt, że PKP SA podejmuje szereg działań wspierających rozwój gospodarczy kraju zarówno przez prowadzenie projektów infrastrukturalnych, jak i przez skoordynowanie działań spółek Grupy PKP w tym aspekcie. Działania podejmowane przez PKP SA cechuje jednak przede wszystkim dbałość o interes gospodarczy i ekonomiczny kraju. Dlatego też PKP SA podchodzi ze szczególną starannością do inicjatyw, w przypadku których spółka ma chociażby cień wątpliwości co do procedowanego projektu biznesowego. Ale przecież mogą też podać przykład dobrej współpracy z władzami lokalnymi oraz przedsiębiorstwami, m.in. w rejonie takich miast jak Bydgoszcz, Elbląg, Tczew, Szczecin, Gliwice, Płock. Ponadto PKP SA aktywnie działa jako ogólnopolski integrator sieci transportowej, w tym również multimodalnych terminali i centrów logistycznych.

PKP SA świadoma jest znaczenia inwestycji w porcie Kędzierzyn-Koźle, chciałem to podkreślić z pełną stanowczością, biorąc pod uwagę zaangażowany tam kapitał prywatny. To ma oczywiście niebagatelne znaczenie. PKP SA prowadzi rekonesans projektu biznesowego swojego zaangażowania w skali sieci, a docelowy kształt zaangażowania PKP SA będzie możliwy po opracowaniu prac studyjnych.

Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że PKP SA oraz PKP PLK SA są podmiotami prawa handlowego posiadającymi w swych zasobach składniki aktywów trwałych, o których rozporządzeniu decydują zarządy spółek, a nie Skarb Państwa.

Na zakończenie chciałem zwrócić uwagę na fakt – i wyrazić zadowolenie z tego powodu – że sprawa reaktywacji portu w Kędzierzynie-Koźlu jest ważna i jest rozpatrywana chociażby na posiedzeniu sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych, jest też przedmiotem zainteresowania posłów i wystąpień interpelacyjnych do ministra infrastruktury. Myślę, to znaczy mam nadzieję, że niebawem zapadną rozstrzygnięcia i na podstawie różnorodnych prac badawczych, studialnych uda się określić kierunki dalszej współpracy. Jedno jest pewne, że stan, o którym wiem – część tej linii kolejowej jest nie tyle nieczynna, co praktycznie jej tam nie ma, to zdevastowany teren – ulegnie zmianie, bo to nikomu nie służy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Tomasz Kościuszko, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Tomasz Kościuszko:**

Szanowny Panie Ministrze! Ta inwestycja powstanie. Wie pan dlaczego? Ponieważ czeka na nią polska żegluga śródlądowa, ponieważ czeka na nią polska gospodarka, jestem o tym absolutnie przekonany. Pan minister tak wspaniale tutaj mówił o PKP SA. Pytanie: Dlaczego, panie ministrze, do tej pory przez ponad 4 miesiące PKP SA nie wyraziła stanowiska w przedmiotowej sprawie? Dlaczego spółka Kędzierzyn-Koźle Terminale do tej pory nie wie, jakie jest oficjalne stanowisko PKP SA? Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

I następna sprawa. Panie ministrze, czy pan sobie zdaje sprawę z wpływu, jaki będzie miało przeciążenie na stan bezpieczeństwa drogowego Kędzierzyna-Koźla i całego pasa południowej Polski w sytuacji, kiedy ta kwestia nie zostanie rozwiązana, kiedy cały ruch kołowy, drogowy będzie musiał tę inwestycję, ten port obsługiwać? *(Dzwonek)* Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie i dziękuję za tak miłe słowa, tak optymistyczne stanowisko pana ministra.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Odpowiada ponownie minister infrastruktury pan Andrzej Adamczyk.

**Minister Infrastruktury  
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ustalmy ponad wszelką wątpliwość, że realizacja inwestycji komunikacyjnych, transportowych w Polsce ma priorytet i będzie miała priorytet w naszym rządzie, to jest ponad wszelką wątpliwość, stąd też aktywność pana ministra Marka Gróbarczyka, który w obszarze transportu śródlądowego wykazuje wielką determinację i podejmuje duże inicjatywy. Stąd też nigdy nie będzie tak, że jakakolwiek organizacja biznesowa, a do takich należy PKP SA, będzie stawiała na przeszkodzie realizacji tego celu, jakim jest spójna sieć transportowa w naszym kraju.

Kiedy pan poseł pyta o zwłokę 4 miesięcy, mogę z tego miejsca powiedzieć tyle, że wiele instytucji jest zainteresowanych tym problemem, prowadzi analizy tego problemu. I również na wyniki tych analiz czeka PKP SA, aby móc podjąć w tej sprawie szybkie

decyzje. Gdybyśmy dysponowali już dzisiaj wszelkimi materiałami studialnymi, analitycznymi – mówię tutaj o PKP SA – zapewne ta decyzja byłaby podjęta. My na podjęcie tej decyzji jesteśmy gotowi, brakuje nam jeszcze materiałów, na które czekamy, materiałów, które wygenerowane zostaną przez instytucje z nami współpracujące. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Posłowie Dariusz Starzycki, Jerzy Paul i Andrzej Gawron, klub Prawo i Sprawiedliwość, pytają o pakiet deregulacyjny dla kierowców.

Jako pierwsi pytanie zadają posłowie Dariusz Starzycki i Jerzy Paul.

**Poseł Dariusz Starzycki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od 1 października kierowcy nie mają już obowiązku posiadania przy sobie dowodu rejestracyjnego samochodu i polisy ubezpieczeniowej OC. To bardzo dobre rozwiązania dla kierowców, ale oczywiście oczekiwania w tym zakresie są jeszcze większe. Ministerstwo zapowiedziało wprowadzenie tzw. pakietu deregulacyjnego dla kierowców, który został uzgodniony z Ministerstwem Infrastruktury, w ramach którego m.in. nastąpi odstąpienie od drukowanej karty pojazdu czy też nie będzie obowiązku posiadania przy sobie prawa jazdy. Te ułatwienia mają spowodować też ograniczenie zbędnych kosztów dla kierowców.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Co w szczególności ten pakiet zawiera, jakie jeszcze rozwiązania i kiedy zostanie on wprowadzony? Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Na to pytanie odpowiada, udzieli...

A, jeszcze pan Jerzy Paul, pytanie uzupełniające. Bardzo proszę, jeszcze jest czas.

**Poseł Jerzy Paul:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie ministrze, mam pytanie. Prosiłbym o uszczegółowienie, o szczegóły dotyczące prawa jazdy. Czy kierowcy będą mogli jeździć, nie posiadając przy sobie prawa jazdy? I czy to będzie dotyczyło wszystkich kategorii, czy tylko kategorii B, czyli tej najbardziej popularnej, którą mają praktycznie prawie wszyscy Polacy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Odpowiedzi na te pytania udzieli minister cyfryzacji pan Marek Zagórski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Cyfryzacji  
Marek Zagórski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Rzeczywiście Ministerstwo Cyfryzacji wspólnie z ministrem infrastruktury, dlatego że to są działania wspólne związane, po pierwsze, z właściwością ministra infrastruktury, który odpowiada za szereg kwestii, jest gospodarzem takich ustaw jak Prawo o ruchu drogowym czy ustawa o kierujących pojazdami, natomiast minister cyfryzacji w zakresie związanym z obsługiwaniem tak naprawdę całego systemu, czyli systemu Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców... Wspólnie przygotowaliśmy pakiet propozycji, które znajdą swoje odzwierciedlenie w przepisach projektowanej ustawy, ustaw zmieniających obecne rozwiązania, które będą sukcesywnie wprowadzane od przyszłego roku. Mówię: sukcesywnie, dlatego że część z tych zmian, o których za chwilę powiem, będzie wymagała większych lub mniejszych modyfikacji w systemie. W zależności od skali tych modyfikacji będziemy je stopniowo uruchamiali.

W tym pakiecie, o którym mówimy – w tych propozycjach, bo też należy to traktować jeszcze cały czas jako propozycje, które przedkładamy, propozycje, które znajdą, jak powiedziałem, swoje odzwierciedlenie w projekcie ustawy przedstawionej przez Radę Ministrów, ale będzie to jeszcze przedmiotem konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych – proponujemy zniesienie mandatu za nieposiadanie przy sobie dokumentu prawa jazdy. I tutaj, odpowiadając jakby od końca na to główne pytanie pana Jerzego Paula, chcę powiedzieć, że w pierwszej kolejności będzie się to wiązało z brakiem karania za nieposiadanie przy sobie dokumentu prawa jazdy. Nie będzie to tak samo jednoznaczne jak w przypadku dowodu rejestracyjnego, a wynika to właśnie z kwestii różnic między obecnie funkcjonującą, już zmienioną Centralną Ewidencją Pojazdów a Centralną Ewidencją Kierowców, którą dopiero zamierzamy zmodyfikować. Różnica w tej chwili polega na tym, że o ile zmiany w Centralnej Ewidencji Pojazdów są wprowadzone już on-line, o tyle zmiany w Centralnej Ewidencji Kierowców są wprowadzane z pewnym opóźnieniem. Zamierzamy te opóźnienia zminimalizować maksymalnie, ale w pierwszej kolejności będziemy mówili o braku mandatu za jazdę bez prawa jazdy. Oczywiście to w praktyce dla kierowców będzie znaczyło to samo: jeśli nie będą mieli prawa jazdy, po prostu nie będą karani. Służby będą przygotowane i są przygotowane do tego, bo chociażby mamy już

taką instytucję jak wirtualne zatrzymanie prawa jazdy w sytuacji, w której ktoś nie posiada przy sobie prawa jazdy, a taki dokument z uwagi na skalę przekroczenia policja zamierza mu zatrzymać. A więc te procedury będą zachowane. Niemniej nie mówimy tutaj wprost o jeżdżeniu bez prawa jazdy, o braku konieczności jego posiadania, tylko o niepenalizowaniu tego. To w pierwszym etapie, w drugim oczywiście planujemy odejście całkowite od konieczności posiadania przy sobie takiego dokumentu.

Kolejne zmiany dotyczą wprowadzenia możliwości zachowania na wniosek nowego właściciela pojazdu dotychczasowego numeru rejestracyjnego pojazdu, w tym tablic pojazdu. W sytuacji, w której nowy właściciel nie mieszka na terenie powiatu, w którym dotychczas samochód był zarejestrowany, oczywiście taka możliwość zmiany będzie, natomiast, jak mówię, istnieje możliwość zachowania starego numeru rejestracyjnego. Rezygnujemy także z obowiązku wydawania karty pojazdu oraz likwidacji nalepki kontrolnej. Te trzy elementy spowodują to, że zmniejszą się wydatki właściciela pojazdu z tego tytułu. Jeśli chodzi o kartę pojazdu, o 75,5 zł, a w przypadku możliwości zachowania dotychczasowego numeru rejestracyjnego i rezygnacji z likwidacji nalepki kontrolnej – o prawie 100 zł, bo 99,5 zł. Jeszcze raz podkreślam: to są takie sytuacje, w których nie ma i nie będzie obowiązku dokonywania tych zmian. W przypadku karty pojazdu będzie jej całkowita likwidacja, natomiast jeśli chodzi o zachowanie lub nie numeru rejestracyjnego i tym samym zmianę tablic rejestracyjnych, będzie to kwestia wyboru. Jeżeli obywatel będzie chciał dokonać takiej zmiany, to oczywiście będzie mógł to zrobić.

Ponadto zamierzamy wprowadzić możliwość rejestracji pojazdów on-line, w pierwszej kolejności nowych samochodów nabywanych nie tylko za pośrednictwem dealerów samochodowych, ale i u profesjonalnych sprzedawców, mówiąc w skrócie, dalej, zwolnienie z obowiązku wydawania tymczasowego dokumentu dowodu rejestracyjnego, bo skoro nie ma potrzeby posiadania dowodu rejestracyjnego, to nie ma też w zasadzie żadnego uzasadnienia tego, żeby wydawać tymczasowy dowód rejestracyjny. Oczywiście taką możliwość zachowamy, dlatego że ten dowód tymczasowy w niektórych przypadkach, np. w przypadku wyjazdu za granicę, będzie potrzebny.

Zmieniamy także, będziemy próbować wprowadzać zmiany w zakresie okresu próbnego dla młodych kierowców, m.in. chodzi o odstąpienie od obowiązkowego szkolenia w ośrodkach doskonalenia techniki jazdy w stosunku do kierowców, którzy w okresie próbnym popełnią nie więcej niż dwa wykroczenia. Proponujemy też nadanie raportowi generowanemu z usługi „Mój pojazd” mocy dokumentu urzędowego. Chodzi o to, żeby to, co sobie wydrukujemy (*Dzwonek*) z CEPIK-u samodzielnie, mogło służyć jako podstawa do zawierania transakcji. Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Andrzej Gawron, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Andrzej Gawron:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym wrócić do kwestii tych zmian, które już zostały wprowadzone. Od 1 października kierowca nie będzie ukarany, jeśli nie będzie posiadał dowodu rejestracyjnego czy polisy ubezpieczenia OC. Jak rozmawiam z mieszkańcami, z wyborcami powstaje dylemat – co w przypadku kolizji, czy za każdym razem będzie trzeba wzywać policję. Czy pan jako minister cyfryzacji, czy Ministerstwo Cyfryzacji może potwierdzić tutaj, że w momencie takiej kolizji jest możliwość szybkiej, elektronicznej właśnie weryfikacji tego, czy samochód jest ubezpieczony? To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie, związane z tym, że te przepisy obowiązują od 1 października. Czy wystąpiły jakieś błędy, czy jest aby zachowana płynność w zakresie sprawdzania tych danych w Centralnej Ewidencji Pojazdów? Czy tutaj nie ma takich sygnałów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Ponownie odpowiada minister cyfryzacji pan Marek Zagórski.

**Minister Cyfryzacji  
Marek Zagórski:**

Panie Pośle! Panie Marszałku! Chcę powiedzieć, po pierwsze, że istnieje możliwość weryfikacji elektronicznej np. poprzez aplikację Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Można sobie taką aplikację zainstalować i mieć informację o tym, czy samochód jest ubezpieczony.

Po drugie, nie ma problemu, jeśli chodzi o... Nie ma konieczności, by zawsze w przypadku wypadku wzywać Policję, dlatego że wszystko bazuje na oświadczeniach. Jeżeli kierowca podpisze stosowne oświadczenie i jeżeli jesteśmy w stanie zweryfikować jego tożsamość, to nie ma tak naprawdę takiej potrzeby, żeby każdorazowo wpisywać numer polisy, chociażby OC, bo to jest, jak powiedziałem, do sprawdzenia i do ściągnięcia w przyszłości. Potwierdzam też, że nie dotarły, przynajmniej do ministerstwa, żadne... Mamy komunikaty z Komendy Głównej Policji, że nie ma żadnych problemów, jeśli chodzi o stosowanie tych przepisów. Powiem tak: one bardzo dobrze zadziałały. Niestety, trochę za dobrze w tym sensie, że pierwsze wirtualne zatrzymanie dowodu rejestracyjnego nastąpiło 1 października 36 minut

po północy, a do godz. 4 nad ranem tych zatrzymań było bodajże 200. Możemy powiedzieć, że to bardzo dobrze się sprawdziło, chociaż wolałbym, żeby się sprawdziło, ale żeby te liczby były dużo mniejsze.

Korzystając z okazji, chcę jeszcze powiedzieć, że jeśli chodzi o te zmiany, które będą, à propos dowodu rejestracyjnego, Ministerstwo Infrastruktury proponuje jedną bardzo istotną zmianę dla tych kierowców, którzy mają papierowy dowód rejestracyjny, jak wszyscy, i nie mają już w nim miejsca na pieczętki związane z badaniem technicznym. W tej chwili propozycja jest taka, żeby to zaświadczenie o badaniu technicznym, które jest wydawane w stacji kontroli pojazdów, było ważne rok. W związku z tym, że te dane i tak znajdują się w systemie i w CEPiK-u, i zaświadczenie to będzie ważne przez cały rok, oznacza to, że nie trzeba będzie wymieniać dowodu rejestracyjnego, jeżeli będzie się miało przy sobie to zaświadczenie. Nie przy sobie – jeżeli takie zaświadczenie będzie. Natomiast nadal nie trzeba będzie mieć dowodu rejestracyjnego, bo te dane, jak mówię, będą potwierdzać, że badanie techniczne samochodu jest ważne, tak jak w tym przypadku, że dowód rejestracyjny jest ważny, bo te dane są w systemie. Tak że myślę, że generalnie to jest także dodatkowe ułatwienie.

W tym pakiecie jest cały szereg zmian związanych np. z kwestią czasowej rejestracji samochodu w celu wywozu za granicę, ale o tym opowiem w szczegółach, kiedy przyjdziemy do Wysokiej Izby (*Dzwonek*) z projektem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Mamy teraz taką sytuację, że jest pan minister, natomiast nie ma posłów, którzy zadają pytanie. Nie ma państwa posłów Michała Szczerby, Waldy Dziukowskiego i Aldony Młynczak. Nie ma też państwa posłów zadających następne pytanie: Tomasza Latośa, Anny Kwiecień i Tadeusza Dziuby. Są panowie posłowie zadający kolejne pytanie...

(*Poseł Leszek Ruszczyk*: Ale nie ma ministra.)

...ale z kolei nie ma ministra, który by im odpowiedział.

Wobec tego ogłaszam 5 minut przerwy.

Spróbujemy się zorientować, co można w tej sytuacji zrobić.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 55 do godz. 9 min 56*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 19. porządku dziennego.

Jest pani poseł Aldona Młynczak i pan poseł Michał Szczerba, wobec czego przystępujemy do kolejnego pytania.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba.

Bardzo proszę.

(Poseł Michał Szczerba: A jest minister? Dzień dobry.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Michał Szczerba w sprawie sytuacji osób chorych na choroby otępienne, w tym na chorobę Alzheimera, zadaje pytanie.

Bardzo proszę.

**Poseł Michał Szczerba:**

Dzień dobry, panie marszałku. Witam pana ministra.

Szanowni Państwo! Sprawa, którą chcemy dzisiaj poruszyć, dotyczy kwestii absolutnie istotnej, chodzi o sytuację osób chorych na choroby otępienne, w tym chorobę Alzheimera. Mamy pełną świadomość, że te osoby chore na te choroby nie mogą mówić we własnym imieniu. Polek i Polaków chorych na choroby otępienne w Polsce jest blisko 0,5 mln, ale wszystkie prognozy pokazują, że ta liczba będzie dramatycznie wzrastać – to może być nawet 1,5 mln Polek i Polaków. Oznacza to również, że władze publiczne na każdym szczeblu powinny wobec tej grupy pacjentów zastosować specjalne działania.

Pierwszą dobrą praktyką, która występuje w wielu krajach należących do Światowej Organizacji Zdrowia WHO, są plany alzheimerowskie. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że do 2025 r. taki plan alzheimerowski będzie miało 75 krajów. Polska niestety tego planu nie ma.

Pytanie pierwsze, panie ministrze, konkretne: Kiedy powstanie narodowy plan alzheimerowski postulowany przez środowiska organizacji pozarządowych, w tym ogólnopolskie porozumienie, a także przez wybitnych ekspertów takich jak pani prof. Barcikowska?

Drugie pytanie dotyczy badań przesiewowych. Badania przesiewowe to jest ta pierwsza diagnostyka, ta pierwsza diagnoza, która w sposób bardzo prosty może wykazać, że powstaje problem, zaczyna się choroba otępienna. W Polsce nie robi się takich badań przesiewowych.

I trzecia sprawa to jest kwestia refundacji leków. Mamy problem – na to skarżą się (*Dzwonek*) również pacjenci – z lekami ze związkiem chemicznym donepezil. W sytuacji, kiedy choroba jest w stanie zaawansowanym, ten lek nie jest objęty refundacją.

Trzy konkretne pytania, które chciałbym panu ministrowi w tej sprawie zadać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Janusz Cieszyński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie, bo ono dotyczy rzeczywistości, tak jak pan poseł słusznie zauważył, bardzo istotnej kwestii i bardzo się cieszę, że będę mógł dzisiaj powiedzieć coś na ten temat, powiedzieć o tym, co w tej sprawie robi Ministerstwo Zdrowia.

Otóż jeżeli chodzi o zabezpieczenie środków na ewentualną realizację planu alzheimerowskiego w budżecie na 2019 r., chciałbym tutaj zwrócić uwagę na to, że programy polityki zdrowotnej są tworzone na podstawie ustawy o świadczeniach i na ten moment przy obecnym stanie wiedzy nie sposób wskazać skutecznych działań profilaktycznych, które uzyskałyby pozytywną ocenę agencji oceny technologii medycznych. To jest coś, nad czym rzeczywiście Ministerstwo Zdrowia podjęło prace i przekazało do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji zlecenie w zakresie właśnie oceny tego rodzaju działań profilaktycznych w celu przygotowania takiego planu, który zgodnie z obowiązującymi przepisami będzie mógł być wdrożony i będzie mógł przyjąć postać właśnie takiego programu polityki zdrowotnej realizowanego zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Jeżeli zaś chodzi o badania przesiewowe, też było przekazane zlecenie do agencji oceny technologii medycznych i wyniki tego zlecenia już do ministerstwa wróciły. Przeanalizowane przez AOTMiT rekomendacje i wytyczne kliniczne nie zalecają wykonywania takich badań przesiewowych i wskazują, że czułość i swoistość obecnie dostępnych testów nie są satysfakcjonujące w tym zakresie. Prezes AOTMiT wskazał, że proces oceny występowania otępienia u pacjentów powinien mieć charakter indywidualny i uwzględniać takie czynniki, jak historia pacjenta, badanie funkcji poznawczych, badanie fizykalne czy przegląd stosowanych przez pacjenta leków. Występowanie choroby otępiennej powinno być ocenione w wyniku kompleksowej ewaluacji pacjenta. Tylko takie postępowanie pozwala postawić w pełni właściwą diagnozę. Lekarz podstawowej opieki zdrowotnej dysponuje wszelkimi narzędziami służącymi do tego, żeby taką diagnozę postawić.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestie związane z refundacją, to jak zapewne wszyscy członkowie Wysockiej Izby wiedzą, jest to szalenie wrażliwa materia, tak że trudno tutaj z trybuny sejmowej wypowiadać się na temat konkretnego leku, natomiast warto wskazać, że leki, które są wykorzystywane we wskazaniu choroby Alzheimera, są refundowane także w ramach listy leków dostępnych bezpłatnie, w ramach listy 75+, co pokazuje, że rzeczywiście dostrzegamy ten problem i tam gdzie jesteśmy w stanie go rozwiązać, to działamy, także z wykorzystaniem tak skutecznych i przyjaznych pacjentowi instrumen-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński**

tów, jak właśnie program leków dla osób 75+, który – przypomnę – daje dostęp do bezpłatnych leków dla osób powyżej 75. roku życia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Aldona Młyńczak, również klub Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Aldona Młyńczak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Niestety odpowiedź ta nie do końca nas satysfakcjonuje. Uważamy też wspólnie z kolegą, ale także z osobami, które działają właśnie w stowarzyszeniach na rzecz osób z chorobą Alzheimera, że ministerstwo, że rząd powinien podjąć działania bardziej konkretne, szczególnie dostosować się do wniosków NIK, a więc jednak opracować i wdrożyć standardy, które będą dotyczyły wczesnego wykrywania symptomów choroby Alzheimera, a także standardy dotyczące postępowania w zakresie leczenia, postępowania leczniczego i opiekuńczego wobec osób chorych, bowiem do tej pory to bardziej organizacje pozarządowe skupiały się na tym problemie, a właściwie cały koszt zarówno finansowy, jak i psychologiczny, jak i społeczny ponosiły rodziny. A więc, krótko mówiąc, nie ma ogólnych standardów, które powodowałyby (*Dzwonek*), że byłyby podejmowane działania, dzięki którym można by wykrywać tę chorobę we wczesnej fazie.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

**Poseł Aldona Młyńczak:**

Dlatego wnioskujemy za NIK-iem, aby Ministerstwo Zdrowia jednak takie standardy dopracowało. Pomimo tego, że pan minister mówi, że wszystkie testy są tutaj nieskuteczne, w wielu krajach takie testy się prowadzi...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

**Poseł Aldona Młyńczak:**

Już kończę.

...a jeśli nie są skuteczne, to prosimy o inne metody. Natomiast na pewno są potrzebne metody wczesnego wykrywania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Odpowiada ponownie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem wątpliwości, które pani poseł przedstawiła, natomiast taka jest rola Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, taki jest systemowy podział funkcji w polskim systemie ochrony zdrowia, że właśnie na zlecenie ministra zdrowia agencja dokonuje wielowątkowego i bardzo szerokiego przeglądu informacji dotyczących już funkcjonujących, także w innych krajach, programów, różnych sposobów prowadzenia terapii. Dotyczy to nie tylko choroby Alzheimera, ale też wszystkich innych chorób. Dotyczy to też leków. Taka jest funkcja agencji oceny technologii medycznych, żeby minister zdrowia miał 100-procentową pewność, że podejmując decyzję o finansowaniu leczenia ze środków publicznych, opiera się na zweryfikowanych i sprawdzonych wynikach badań. W tym wypadku takie zlecenie zostało do agencji przekazane i zgodnie z tym, co już mówiłem wcześniej, prezes agencji wskazał, że nie ma obecnie takich sposobów prowadzenia badań przesiewowych, które miałyby udowodnioną skuteczność. W związku z powyższym – w trosce o to, żeby te środki, które przekazujemy na finansowanie świadczeń, były wykorzystywane jak najbardziej efektywnie – minister nie podjął decyzji o przeprowadzeniu badań przesiewowych.

Jednocześnie chciałbym zapewnić, że agencja prowadzi stały monitoring tego zjawiska i w momencie, w którym pojawiają się skuteczne metody prowadzenia takich badań, posiadające potwierdzenie swojej skuteczności, to prezes agencji przekaże taką informację do ministerstwa, a ministerstwo na tej podstawie będzie mogło podjąć decyzję o wprowadzeniu np. programu badań przesiewowych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zadają posłowie Tomasz Latos, Anna Kwiecień i Tadeusz Dziuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a dotyczy ono wykorzystania przez Ministerstwo Zdrowia dodatkowych środków na infrastrukturę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Tomasz Latos.



**Posel Tomasz Latos:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W roku 2018 Ministerstwo Zdrowia otrzymało na infrastrukturę dodatkowe 240 mln zł w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Podczas ostatniego komitetu monitorującego POWER w październiku przyjęto projekt zmiany programu operacyjnego, który przyznawał dodatkowe 150 mln zł na zdrowie. Chciałbym zapytać pana ministra: W jaki sposób te środki zostały wykorzystane, w jaki sposób zostały podzielone? Jakie macie państwo dalsze plany odnośnie do właśnie tych środków finansowych? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Janusz Cieszyński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie. Rzeczywiście to jest taki rok, kiedy wydatkowanie ze środków europejskich bardzo wsparło sektor zdrowia. Dzięki temu, że wydatkowanie tych kwot, które zostały zalokowane na początku perspektywy, poszło tak dobrze, możliwe było uzyskanie dodatkowych środków. Bardzo istotna jest tu rola Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, które pomogły nam w przeniesieniu środków z innych osi, w których to wykorzystanie było mniejsze, tak żeby sfinansować wydatki właśnie w sektorze zdrowia.

Jeżeli chodzi o Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko”, to rzeczywiście uzyskaliśmy dodatkowe 240 mln zł i te środki zostały przekazane m.in. na program wsparcia szpitalnych oddziałów ratunkowych, w ramach którego podpisaliśmy już ok. 90 umów, a ostatnie będziemy jeszcze podpisywać do końca października, ewentualnie na początku listopada. W ramach tego programu na prawie 100 szpitalnych oddziałów ratunkowych w całej Polsce trafi sprzęt do ratowania dzieci.

Oprócz tego przewidujemy jeden projekt dotyczący utworzenia nowego szpitalnego oddziału ratunkowego, 27 projektów inwestycyjnych na oddziałach w szpitalach ponadregionalnych oraz dwa projekty wspierające centra zdrowia psychicznego.

Poza tym jest jeszcze jeden bardzo istotny, systemowy projekt, który rozpocznie się najprawdopodobniej w przyszłym roku. Jest to projekt budowy ogólnopolskiego systemu wspierającego organizację szpi-

talnych oddziałów ratunkowych. Chodzi o to, żeby wchodząc na SOR, pacjent zobaczył tablicę, która po wykonaniu triażu pokaże czas oczekiwania, tzn. ile pacjent zakwalifikowany do danej kategorii będzie prawdopodobnie oczekiwał na udzielenie pomocy. To jest o tyle istotne, że pomoże w lepszym zorganizowaniu tych szpitalnych oddziałów ratunkowych, do których trafiają osoby najpilniej potrzebujące pomocy. Ponadto w przypadku, kiedy czas oczekiwania w tej najbliższej kategorii będzie długi, system ewentualnie będzie kierował do nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej, co też przyczyni się do tego, że na szpitalnych oddziałach ratunkowych znajdą się tylko ci pacjenci, którzy rzeczywiście powinni na nich być. Oprócz tego ten projekt pozwoli na wsparcie organizacji pracy na samym szpitalnym oddziale ratunkowym. Ponieważ ten system będzie zintegrowany na poziomie całego kraju, pozwoli to ministerstwu i Państwowemu Ratownictwu Medycznemu na lepsze wykorzystanie zasobów, które są dostępne. Często jest tak, że na danym obszarze jest więcej SOR-ów niż jeden. Dzięki wdrożeniu programu będzie możliwe sprawdzenie, na którym SOR w danej chwili pacjent uzyska szybszy dostęp do lekarza.

Natomiast jeżeli chodzi o program POWER, to Ministerstwo Zdrowia bierze udział w programie „Dostępność+”, w ramach którego przeprowadzimy program grantowy, który będzie na razie skierowany do 25 szpitali oraz 125 placówek podstawowej opieki zdrowotnej. W ramach tego programu sfinansujemy dostosowanie tych placówek do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. To jest w mojej ocenie niezwykle istotne, ponieważ zaczniemy od próby stworzenia standardu dla wszystkich placówek, następnie pójdziemy do konkretnych, już funkcjonujących podmiotów i pomożemy im ten standard wdrożyć. Jeżeli ten program będzie realizowany zgodnie z naszymi założeniami, to każdy taki szpital będzie mógł dostać grant do 2 mln zł, a placówka POZ – do 720 tys. właśnie na to, żeby się dostosować do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, zarówno jeśli chodzi o ułatwienia architektoniczne, bo z tego można też takie drobne remonty zrobić, jak i jeżeli chodzi o systemy informatyczne, ponieważ bardzo istotnym elementem dla osób z niepełnosprawnościami jest możliwość korzystania ze świadczeń telemedycznych, które dzięki temu będą mogły być udzielane. I na to, właśnie na program „Dostępność+”, zostanie przeznaczone dodatkowe 150 mln zł. A co więcej, liczymy na to, że w przyszłym roku uda się pozyskać dodatkowe 150 mln zł, dzięki czemu tych podmiotów będzie dwa razy więcej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Anna Kwiecień z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Kwiecień:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Przed chwilą mówił pan o tym programie „Dostępność+” i o tym, że w ramach tego programu zakwalifikowanych zostało 25 szpitali. Chciałabym dopytać, w jaki sposób państwo, że tak powiem, wybraliście tę grupę 25 szpitali. Jakie standardy, jakie kryteria musiały spełniać te szpitale, żeby znaleźć się w grupie tych właśnie jednostek, które dostaną środki w ramach tego programu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Janusz Cieszyński.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie. Może wyraziłem się tu trochę nieprecyzyjnie, ponieważ dałem do zrozumienia, że te szpitale, te podmioty już są wybrane, natomiast w ramach programu „Dostępność+”, w ramach tych środków, które otrzymaliśmy właściwie dość niedawno, my dopiero przeprowadzimy wybór tych podmiotów.

Jakimi kryteriami będziemy się kierowali? Przede wszystkim tym, żeby osiągnąć maksymalną korzyść dla pacjenta, biorąc pod uwagę regionalne uwarunkowania, ale także, nie ukrywam, tym, żeby szczególnie w przypadku placówek podstawowej opieki zdrowotnej wesprzeć te podmioty, które funkcjonują w regionach, w których sytuacja finansowa jest po prostu taka, że trudno od nich oczekiwać, że one z własnych środków będą w stanie sfinansować takie udogodnienia. I jednocześnie w naszej ocenie wspieranie infrastruktury wspierającej osoby z niepełnosprawnościami właśnie na tych obszarach, które do tej pory nie mogły liczyć na takie inwestycje i nie mogły też liczyć na wygenerowanie własnych środków, jest szczególnie celowe, ponieważ ten efekt będzie znacznie lepszy, niż gdybyśmy np. przyznali te środki podmiotom funkcjonującym na obszarach lepiej rozwiniętych, które w ramach własnych środków mogą takie inwestycje sfinansować. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Ponieważ spóźnia się pan minister, wiceminister obrony, przedstawimy pytania.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bartuś i pan poseł Wojciech Murdzek z klubu Prawo i Sprawiedliwość pytają o efekty, jakie przynosi tzw. ulga na start po pół roku obowiązywania konstytucji biznesu.

Jako pierwsza zadaje pytanie pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę.

**Posel Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od wielu lat takim podstawowym problemem przy zakładaniu działalności gospodarczej, jaki jest zgłaszany, jest problem wysokości składek na ubezpieczenia społeczne, obciążeń ZUS-owskich. Od 30 kwietnia br. początkujący przedsiębiorcy mają jednak prawo do skorzystania z tzw. ulgi na start, zgodnie z którą nie podlegają oni obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym przez 6 miesięcy.

Chciałabym w tym miejscu podziękować za ten rządowy pomysł, projekt i za przeprowadzenie tej ustawy, gdyż konieczne są rozwiązania zachęcające firmy do wyjścia z szarej strefy. Ulga na start niezaprzeczalnie zachęca do zakładania firm, szczególnie tych, które wcześniej nie legalizowali swojej działalności często właśnie ze względu na wysokie składki, a niskie przychody.

Należy podkreślić, że po drodze niemałe zamieszanie wywołała interpretacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z której wynikało, że za osoby korzystające z ulgi na start lub wykonujące działalność bez rejestracji w oparciu o umowę o świadczenie usług należy opłacać składki ZUS. Z decyzji ZUS wynikało wówczas, że usługobiorca musiał za nie naliczać i opłacać składki. Rząd rozstrzygnął wtedy wątpliwości dotyczące ulgi na start z korzyścią dla przedsiębiorców. To przedsiębiorca decyduje, czy opłacać składki za siebie, czy nie. Nikt nie musi ich regulować za niego. Jest jednak pytanie, co w sytuacji, gdy ktoś wybrał tzw. działalność nierejestrowaną. Czy formalnie nie jest przedsiębiorcą?

Chciałabym też zapytać o efekty, jakie przynosi ulga na start. Ile osób dotychczas skorzystało z proponowanego rozwiązania? Czy możliwość wprowadzenia działalności nierejestrowanej mogła w jakiś sposób ograniczyć liczbę korzystających z ulgi na start? Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pan Mariusz Haładyj.

Bardzo proszę, panie ministrze.



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jeżeli chodzi o pierwsze efekty obowiązywania konstytucji biznesu czy szczególnie Prawa przedsiębiorców jako takiej osi tego pakietu, to może w ramach tylko jednego wprowadzenia powiem tak, że obserwujemy od paru miesięcy efekty ich działania, czy są stosowane rozwiązania, czy cieszą się popularnością, czy nie. Oczywiście mamy raptem parę miesięcy obowiązywania tego, więc to nie jest jeszcze taki okres, na podstawie którego można wyciągać jakieś bardzo systemowe wnioski. Natomiast to, co jest na tę chwilę ważne, to na pewno rozpoczęcie działalności przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Tu już widzimy pierwsze interwencje podejmowane przez pana rzecznika. Fajne jest to, że przedsiębiorcy zarejestrowani w CEIDG zaczynają też już korzystać na sporą skalę z instytucji prokurenta, czyli chodzi o to, czego do tej pory firmy zarejestrowane w CEIDG nie miały, a mają spółki KRS-owe, czyli chodzi właśnie o ustanowienie takiego pełnomocnika do prowadzenia wszystkich spraw spółki bez konieczności wydawania w toku działalności poszczególnych pełnomocnictw, zaświadczeń o niezaleganiu z podatkami, składkami ZUS, objaśnień prawnych, chodzi też o stronę Biznes.gov.pl. To wszystko zaczyna chodzić.

Też patrzemy na statystykę związaną np. z produkcją... Przedsiębiorcy też często zwracają na to uwagę. Ja przypominę, że mamy też rozdział w Prawie przedsiębiorców dotyczący tworzenia prawa, mamy II, III kwartał z dużym ograniczeniem liczby powstających aktów prawnych, szczególnie od strony rządowej, co też jest zasługą wprowadzenia takich mechanizmów, gdzie wpływ na przedsiębiorców, gdzie wpływ na obywateli jest bardzo mocno badany. Mechanizmy w organizacji prac rządu, wprowadzone przede wszystkim przez pana ministra Sasina, z wykorzystaniem mechanizmów z Prawa przedsiębiorców, też na tę sferę oddziałują.

Jeżeli chodzi już o ulgę na start sensu stricto, to rzeczywiście pani poseł wspomniała o interpretacji gdańskiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Podkreślę, że to była jedna interpretacja jednego urzędu. Tak więc trudno mówić tu o jakiejś linii orzecniczej czy praktyce. Bardzo szybko z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Zakładem Ubezpieczeń Społecznych wydaliśmy wspólnie komunikat, który przecinał tę pierwszą interpretację. Może to nowa instytucja, a może troszeczkę za daleko gdański ZUS poszedł w kierunku właśnie ubezpieczeń społecznych, ponieważ w Prawie przedsiębiorców mamy tutaj wprost zwolnienie z tego obowiązku. W związku z tym jest tak, jak pani poseł dokładnie powiedziała, czyli ja nie mam obowiązku opłacania składek na ZUS przez 6 miesięcy, mój kon-

trahent również nie ma obowiązku wykonywania tego za mnie, bo chodzi tu wprost o fakultatywne zwolnienie dla rozpoczynającego swoją działalność przedsiębiorcy. Tak więc naszym zdaniem nie wymaga to nawet jakiejś korekty legislacyjnej. Na tę chwilę nie widzimy, żeby tego typu interpretacja, właśnie przeciwna w stosunku do naszego stanowiska, gdzieś jakoś się rozwijała.

Jeżeli chodzi o efekt skorzystania z ulgi na start, to tam były dwa cele. Jeden cel – jest jeszcze za wcześnie, żeby ocenić jego realizację – stanowi zwiększenie przeżywalności firm. Chodzi tu o kilka miesięcy, więc jest za krótko, żeby to ocenić, ale myślę, że jeśli doda się tu małą działalność gospodarczą – regulacje jej dotyczące też uchwaliliśmy parę miesięcy temu – to, mam nadzieję, za kilka miesięcy zobaczymy ten pozytywny wpływ. Natomiast drugim celem było zachęcenie do zakładania działalności gospodarczej. I tu widzimy wzrost od momentu wprowadzenia Prawa przedsiębiorców. Na dzisiaj założono ponad 900 nowych działalności i wpisano je do CEIDG. To jest spory wzrost w stosunku do tego, co było przed wejściem w życie Prawa przedsiębiorców. Tu można spokojnie zakładać, że jest to element, jest tak z powodu tej zachęty w postaci braku konieczności opłacania składek. Szacujemy, że ok. 60% przedsiębiorców korzysta z ulgi na start. Myślę, że jest to spowodowane też tym – bo pamiętajmy, że jest to fakultatywne rozwiązanie – że jest to ograniczone do tych, którzy nie prowadzili w ciągu ostatnich 5 lat swojej działalności. Tak czy inaczej większość z tego przywileju korzysta.

Czy działalność nierejestrowa wpłynęła na korzystanie z ulgi na start? W jakimś sensie oczywiście mogła. Ja traktuję działalność nierejestrową, ulgę na start i małą działalność gospodarczą jako pewien ciąg rozwiązań. Bo osoba, która zastanawia się nad tym, czy podjąć działalność czy nie, może zacząć właśnie od działalności nierejestrowej, ponieważ wówczas nie ma obowiązków ani rejestracyjnych, ani publiczno-prawnych itd., natomiast może sobie jakby na próbę tę działalność zacząć prowadzić. Następnie taka osoba ma ten 6-miesięczny okres zwolnienia, później – mały ZUS i możliwość korzystania z formy małej działalności gospodarczej. Myślę, że łącznie powoduje to, że możemy mówić o efekcie zwiększenia zainteresowania prowadzeniem działalności gospodarczej, a mam nadzieję, że za kilka miesięcy przełoży się to też na zwiększenie przeżywalności tych firm. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Wojciech Murdzek, również klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Murdzek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziękujemy za tę pierwszą część odpowiedzi. Natomiast chciałbym jeszcze dopytać, jak wyglądają w tej chwili mechanizmy monitorowania efektów wprowadzenia całego pakietu pod tym szyldem: konstytucja biznesu, ponieważ to są zmiany momentami fundamentalne. Sam zauważam, że w trakcie prac komisji sejmowych, szczególnie po stronie społecznej, już kilkukrotnie były sytuacje, kiedy powoływano się na zapisy konstytucji biznesu, czyli ta świadomość wzrasta.

Mam jednak pytanie: Jak praktycznie śledzicie państwo ten proces wdrażania, proces przepływu informacji? Jak są śledzone skutki? I czy ewentualnie są takie sygnały, że możemy się za jakiś czas spodziewać, że będą propozycje pójsicia (*Dzwonek*) dalej czy ewentualnie jakichś korekt? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Odpowiada ponownie podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pan Mariusz Haładyj.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:**

Przede wszystkim prowadzimy z przedsiębiorcami spotkania w wymiarze lokalnym czy regionalnym. Tutaj ogromną robotę wykonuje pani minister Emilewicz, która rzeczywiście tych spotkań odbywa w miesiącu co najmniej kilkanaście. Szczególnie te nowe instytucje budzą zainteresowanie, bo coś takiego jak działalność nierejestrowa jest pełnym novum. I rzeczywiście tutaj te pytania powstają. To też skutkowało tym, że my jako ministerstwo przedsiębiorczości wydaliśmy broszurę informacyjną dla osób zainteresowanych skorzystaniem z takiej możliwości po to, żeby można było w łatwy sposób odpowiedzieć sobie na podstawowe pytania właśnie dzięki spojrzeniu do tej krótkiej i prostej broszury.

Te spotkania są też o tyle ważne, że wiemy, że sama literatura prawa nie zapewni tutaj właściwego stosowania tych przepisów. Chcemy z jednej strony pokazać przedsiębiorcom, w jaki sposób mogą korzystać z tych uprawnień, a z drugiej strony – urzędowi, jakie są po ich stronie powinności związane ze stosowaniem Prawa przedsiębiorców.

Przeprowadziliśmy też ankietę dotyczącą ulgi na start, o którą właśnie pytała pani poseł. To jest powiązane z pytaniem pana posła. Ponad 80% ankietowanych bardzo pozytywnie bądź pozytywnie oceniło instytucję. Mielśmy 7% ocen, eufemistycznie mówiąc, sceptycznych. Jeżeli chodzi o inny sposób

zbierania sygnałów, to jest uruchomiona strona Biznes.gov.pl, też w nowej formule, po wprowadzeniu prawa działalności gospodarczej. Widzimy zainteresowanie korzystaniem z objaśnień prawnych. Teraz minister cyfryzacji zastanawia się nad wydaniem takich objaśnień w kontekście RODO właśnie po to, żeby nie nowelizować przepisów, tylko w taki prosty sposób wyjaśnić, jak powinniśmy stosować poszczególne przepisy. Mamy bezpośrednie sygnały od przedsiębiorców, nawet przychodzące do nas po prostu na skrzynki e-mailowe. Analizując te sygnały, z tych różnych źródeł, sygnały, które zbieramy, nie widzimy na tę chwilę konieczności jakichś nowelizacji. To wszystko staramy się wyjaśniać właśnie poprzez takie krótkie, proste komunikaty bądź korespondencję bezpośrednią.

Oczywiście czekamy na jakiś sygnał od rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, bo on też już sygnalizuje, że nie tyle widzi sytuacje związane z Prawem przedsiębiorców jako Prawem przedsiębiorców, ile widzi zagrożenie czy ryzyko, że np. niektóre urzędy nie stosują pewnych zasad ujętych przez Prawo przedsiębiorców w swoich ustawach już materialnych. Ten bieżący monitoring też przeprowadzimy, tak jak przy k.p.a. Za kilka miesięcy wyślemy jeszcze do urzędów ankiety, też pod kątem tego (*Dzwonek*), w jaki sposób z tego rozwiązania korzystają urzędy, bo to zrobiliśmy przy k.p.a. To pokazuje, że przy k.p.a. wszystkie rozwiązania są dzisiaj stosowane z korzyścią dla obywatela i przedsiębiorcy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Panowie posłowie Leszek Ruszczyk i Kazimierz Plocke z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska zadają pytanie w sprawie siedziby Polskiej Grupy Zbrojeniowej w Radomiu oraz jakości produkcji prochu w spółkach podległych MON.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Leszek Ruszczyk.

Bardzo proszę.

**Poseł Leszek Ruszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kiedy w 2013 r. rząd pani premier Ewy Kopacz powołał Polską Grupę Zbrojeniową z siedzibą w Radomiu, radomianie byli dumni, że tu, w historycznej siedzibie Centralnego Okręgu Przemysłowego, będzie biło serce polskiego przemysłu zbrojeniowego. Siedziby nie ma niestety do dziś. Nagle podczas konferencji prasowej w Radomiu pan, panie ministrze, snuje obietnice dotyczące docelowej siedziby Polskiej Grupy Zbrojeniowej w budynkach zrewitalizowanej fabryki broni. Wie pan doskonale, że to miejsce przez

**Posel Leszek Ruszczyk**

mieszkańców naszego miasta jest szczególnie darzone szacunkiem, jest niemal świętością. Każda rodzina była związana z zakładami metalowymi i stąd to wynika. Gdyby nie mówił tego kandydat na prezydenta miasta, wszyscy by się cieszyli, ale jeśli jest to tylko element kampanii wyborczej, to cieszyć to nie będzie.

Mam w związku z tym konkretne pytania. Czy zrewitalizowana fabryka broni w Radomiu będzie docelową siedzibą Polskiej Grupy Zbrojeniowej? Kiedy i jakie konkretne działania zostaną podjęte w tej sprawie? Czy obietnice MON-u mają potwierdzenie w przyszłorocznym budżecie? Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Na to pytanie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan Wojciech Skurkiewicz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Kilka słów wyjaśnienia. Kiedy przywołuje pan moją wypowiedź, panie pośle, proszę być precyzyjnym. Ja wypowiadałem się o centrum usług biznesowych, w którym mają się skupić wszystkie kwestie, chociażby dotyczące zamówień dla wszystkich podmiotów w Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Tak, w istocie, sam pan pewnie dobrze o tym wie, centrum usług biznesowych Polskiej Grupy Zbrojeniowej jest rozwijane w Radomiu, ale warto też zwrócić uwagę na jedną kwestię, na dwie kwestie.

Pierwsza to to, że siedziba Polskiej Grupy Zbrojeniowej jest w Radomiu i tak pozostanie. Nikt absolutnie nie zamierza tego zmieniać, bo to są również wymierne korzyści dla samego miasta.

Proszę mieć na uwadze również jedną bardzo ważną kwestię. Dziś udziałowcem Polskiej Grupy Zbrojeniowej – 28% udziałów w Polskiej Grupie Zbrojeniowej – jest Agencja Rozwoju Przemysłu. Dziś Agencja Rozwoju Przemysłu rozpoczyna bardzo pokąźną inwestycję w miejscu, gdzie była historyczna siedziba fabryki broni. Mowa o centrum biznesowym Łucznik. Agencja Rozwoju Przemysłu nakładem 80 mln zł będzie rewalizowała obiekty starej fabryki broni. Mają tam powstać powierzchnie biurowe klasy A, czyli tej najwyższej klasy. 14 tys. m<sup>2</sup> powierzchni biurowej to jedno, ale będzie również 9 tys. m<sup>2</sup> powierzchni dodatkowej pod wynajem. Jeżeli Agencja Rozwoju Przemysłu posiada 28% udziałów,

to wydaje się naturalne i logiczne, że Polska Grupa Zbrojeniowa, zamiast wynajmować obiekty, powierzchnię biurową na komercyjnych warunkach od prywatnego przedsiębiorcy czy od prywatnego podmiotu, mogłaby wynajmować je od swojego właściciela czy współwłaściciela. Jeszcze raz powtórzę: Agencja Rozwoju Przemysłu ma 28% udziałów w Polskiej Grupie Zbrojeniowej.

Dziś nie powinniśmy mówić o tym, czy to jest dobre, czy to jest niedobre, tylko powinniśmy decydować się – mam nadzieję, że również w osobie pana posła znajdę osobę, która jest tym głęboko zainteresowana – żeby w Radomiu tworzyć nowe miejsca pracy, bo dziś, jeżeli chodzi o Agencję Rozwoju Przemysłu, która oferuje tę powierzchnię biurową i stworzenie 2 tys. wysokopłatnych miejsc pracy, jest to bez wątpienia wartość dodana. Jestem przekonany, że może tam być również siedziba centrum usług biznesowych, a może również Polskiej Grupy Zbrojeniowej, bo to są dwie kluczowe kwestie.

Jeszcze raz powtórzę. Cały czas mówię o centrum usług biznesowych. Dziś jesteśmy w takiej oto sytuacji, że Polska Grupa Zbrojeniowa jest nierozzerwalnie związana z Radomiem. I nikt absolutnie nie ma zamiaru tego zmieniać. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Kazimierz Plocke, również klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Kazimierz Plocke:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Poprzedni rząd, rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, podjął decyzję o finansowym wsparciu państwowej spółki Mesko z siedzibą w Pionkach kwotą ok. 55 mln zł na realizację programu związanego z produkcją prochu nitrocelulozowego. Minęło kilka lat i w tej sprawie nic się nie dzieje.

Dlatego prosimy pana ministra o odpowiedź na następujące pytania. Po pierwsze, dlaczego obecny rząd Prawa i Sprawiedliwości nie podjął działań związanych z uruchomieniem przygotowanego przez poprzedni rząd programu produkcji prochu przez polską firmę? Jakie są przyczyny tego, że w Polsce nie możemy tworzyć tego produktu na podstawie polskich technologii i z wykorzystaniem polskiego potencjału obronnego? Czy i kiedy obecny rząd przystąpi do realizacji wspomnianego programu? I ostatnia kwestia: Czy mianowicie prawdą jest, że Polska kupuje proch (*Dzwonek*) z Bułgarii, który wedle dostępnych nam danych jest najdroższym produktem na świecie? Dziękuję.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan Wojciech Skurkiewicz.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Wojciech Skurkiewicz:**

Bardzo dziękuję za to pytanie i za panów troskę o ten bardzo ważny i wrażliwy obszar. Kilka słów wyjaśnienia, a nawet historii. Przypomnę, choć pewnie wszyscy mamy w pamięci taką firmę jak Pronit, która była potentatem na rynku lokalnym czy krajowym, ale nie tylko, zakład, który powstał ponad 90 lat temu, który m.in. produkował prochy, tylko proszę zauważyć, że działania kolejnych zarządów w latach 90. doprowadziły do tego, że ta firma po prostu upadła, została przekształcona w zakład produkcji specjalnej, później zakład produkcji specjalnej również chylił się ku upadkowi i został wcielony, włączony do grupy Mesko.

Tak, w istocie poprzez wieloletnie zaniedbania spowodowane degradacją potencjału tego zakładu w Pionkach spółka dziś nie posiada zdolności do wytwarzania prochu do większości typów amunicji produkowanej w Polsce. To jest wielki ból i zapewniam pana, że to absolutnie nie jest wina rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dziś chcemy odbudowywać potencjał zakładu w Pionkach, dziś te środki finansowe, które zostały wyasygnowane do tej pory, to kropla w morzu potrzeb, to jest kwota 44 700 tys. zł. To jest na zapewnienie odbudowy podstawowych kompetencji tego zakładu. Te pieniądze już w zdecydowanej większości zostały spożytkowane.

Proszę zauważyć, że w związku z tym, że rząd Prawa i Sprawiedliwości dostrzega problemy tego zakładu, w roku 2018 prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki w porozumieniu z ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem podjął decyzję o rewitalizacji zakładu w Pionkach jako istotnego elementu systemu bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. W ślad za tą decyzją zostały opracowane założenia do planu rewitalizacji produkcji miotających materiałów wybuchowych oraz ładunków miotających materiałów wybuchowych, a także ich elementów. To się dzieje w tej chwili.

Chcę także zauważyć, że aktualnie w Ministerstwie Obrony Narodowej oraz Polskiej Grupie Zbrojeniowej prowadzone są analizy dotyczące szczegółowego harmonogramu oraz programu odbudowy zakładu w Pionkach, a także (*Dzwonek*) wyceny koniecznych inwestycji. Wstępne szacunki wskazują, że odbudowa potencjału, jeśli chodzi o produkcję prochu w Pionkach, zajmie ok. 3–5 lat i będzie to koszt sięgający ok. 400 mln zł. Dziś rząd Prawa i Sprawiedliwości, dziś premier Mateusz Morawiecki, dziś minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak deklarują, że te pieniądze są i te pieniądze będą wyasygnowane na rewitalizację tego zakładu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Waldemar Andzel i Jarosław Gonciarz, klub Prawo i Sprawiedliwość, zadają pytanie w sprawie procesowych kuratorów dla małoletnich pokrzywdzonych.

Bardzo proszę, pan poseł Waldemar Andzel zadaje pytanie jako pierwszy.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Zgodnie z przewidywaną nowelizacją art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w postępowaniach szczególnie skomplikowanych kuratorem dziecka ustanowiony może być wyłącznie adwokat lub radca prawny, natomiast w sprawach mniej skomplikowanych kuratorem zostać może również osoba posiadająca wyższe wykształcenie prawnicze, w tym aplikant. Sąd opiekuńczy będzie jednak mógł w szczególnych okolicznościach wyznaczyć osobę niespełniającą tych wymogów.

Należy się zastanowić, czy kurator mający wiedzę prawniczą, ale bez podstawowej wiedzy pedagogicznej będzie w stanie w pełni zadbać o dobro dziecka. Brak precyzyjnego uregulowania w przepisach, czym są szczególne okoliczności, oraz stopień skomplikowania sprawy mogą prowadzić do problemów z interpretacją prawa przez sędziów i wiążą się z ryzykiem wyznaczenia na kuratorów osób, które nie będą we właściwy sposób przygotowane do pełnienia tej funkcji.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z prośbą o odpowiedź na następujące pytania. Czy do pełnienia funkcji kuratora dla dziecka wystarczające jest samo wykształcenie prawnicze? Czy ministerstwo planuje doprecyzowanie przepisów regulujących szczególne okoliczności oraz stopień skomplikowania sprawy? Czy ministerstwo planuje wprowadzenie szkoleń dla potencjalnych kuratorów z zakresu pedagogiki czy psychologii dziecięcej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Łukasz Piebiak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Łukasz Piebiak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście tematyka, której dotyczą pytania, jest tematyką istotną, objętą projektem sporządzonym w Ministerstwie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak**

Sprawiedliwości, aczkolwiek prace nad tym projektem zostały na razie wstrzymane do czasu, aż uzyskamy wyczerpującą opinię naukową na temat tej właśnie problematyki dotyczącej kuratora, o którym mowa w art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, z Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Nie wykluczam więc, że jakieś drobne korekty w stosunku do tego, co mamy dzisiaj, mogą nastąpić.

Odpowiadając na pytania odnoszące się do tekstu, który zawarty jest w projekcie, tekstu, który nowelizuje właśnie art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, można stwierdzić, co następuje. Sama konieczność przygotowania projektu ustawy wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 2014 r. To orzeczenie wskazuje na potrzebę wprowadzenia unormowania zapewniającego odpowiednie kwalifikacje kuratora do reprezentowania dziecka w postępowaniu karnym. Oczywiście projekt dotyczy nie tylko postępowania karnego, ponieważ dzisiejszy stan prawny jest bez wątpienia niewystarczający, niewystarczająco precyzyjny i wymaga unormowania nie tylko na tle postępowania karnego, ale także cywilnego czy administracyjnego. Chodzi o te sytuacje, kiedy może dochodzić do konfliktu interesów między rodzicami i w związku z tym niezbędne jest ustanowienie kuratora. Kiedy, jak to dzisiaj stanowi art. 99, żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, będzie musiał je reprezentować kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy.

W projekcie zmiany obejmują oznaczenie dotychczasowego przepisu jako § 1 i dodanie § 2–5. I tego dotyczą pytania. Odnosząc się do pytania pierwszego, dotyczącego pełnienia funkcji kuratora dla dziecka, czy wystarczające jest samo wykształcenie prawnicze, należy stwierdzić, że – jak się wydaje – tak. W naszym zamierzeniu wskazanie adwokatów i radców prawnych jako podstawowych grup zawodowych, wśród których należy poszukiwać kandydatów na kuratora ustanowionego na podstawie art. 99 k.r.o., uzasadnione jest takim założeniem, że radca prawny czy też adwokat jako pełnomocnik profesjonalny jest osobą, która dysponuje największą wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym w zakresie reprezentowania innych osób w postępowaniach sądowych i administracyjnych. Na tym generalnie polega wykonywanie tych zawodów. W związku z tym to właśnie adwokaci czy radcowie co do zasady w sposób najlepszy mogą zagwarantować właściwe zabezpieczenie interesów dziecka, jeżeli potrzebne jest dokonanie czynności w warunkach określonych w art. 98 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czyli w sytuacji gdy żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka. To jest przy czynnościach prawnych pomiędzy dziećmi pozostającymi pod władzą rodzicielską, jak też przy czynnościach prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania,

co ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym.

W postępowaniu karnym w istocie ta okoliczność jest szczególnie istotna, zwłaszcza wtedy gdy dziecko ma być reprezentowane jako pokrzywdzony czynem zabronionym popełnionym na szkodę tegoż dziecka przez rodzica. W takim postępowaniu reprezentacja małoletniego zasadniczo będzie wymagała podejmowania czynności charakterystycznych dla tych, jakie podejmuje pełnomocnik pokrzywdzonego, a tym pełnomocnikiem zgodnie z zasadami wynikającymi z Kodeksu postępowania karnego może być jedynie adwokat lub radca prawny. W związku z tym w takiej sytuacji trudno wręcz wyobrazić sobie inny krąg kandydatów na kuratora niż radcowie czy adwokaci.

Poza tym wartością dodaną w wypadku dokonania wyboru kandydata na kuratora spośród reprezentantów tych dwóch grup zawodowych jest to, że jedni i drudzy są zobowiązani do przestrzegania określonych zasad etycznych. Mamy do czynienia z sądownictwem dyscyplinarnym, które wymusza przestrzeganie tych zasad etycznych, sądownictwem korporacyjnym, ale na końcu jest przecież także kontrola nad tym przez nowo powołaną Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego. Tak że to, jak się wydaje, uzasadnia przedłożenie i stanowi odpowiedź na pytanie pierwsze, czy samo wykształcenie prawnicze jest wystarczające, a zwłaszcza czy mogą to być adwokaci i radcowie prawni.

Dalsza część tego pytania odnosi się do postępowań innych niż karne, bo tu są adwokaci (*Dzwonek*) czy radcowie, ale są wyjątki, tu zawsze przydaje się jak najbardziej wykształcenie prawnicze. Jest jednak też taka możliwość, żeby w sytuacjach gdy charakter spraw nie będzie tego wymagał, charakter spraw, w których okoliczności są w istocie niesporne, osoba bez wykształcenia prawniczego mogła w takiej sprawie reprezentować. To są rzadkie przypadki, ale jest to możliwe.

Czy sąd będzie mógł ocenić szczególne okoliczności? Wydaje się, że znając najlepiej okoliczności sprawy, to właśnie sąd najlepiej oceni stopień skomplikowania sprawy i występowania szczególnych okoliczności.

Co do szkolenia – kończąc, odpowiadając na pytanie trzecie – obowiązek szkolenia jest obowiązkiem charakterystycznym dla wszystkich zawodów prawniczych, adwokatów, radców prawnych, w związku z czym to będzie należało do samorządu zawodowego adwokackiego i radcowskiego, także w odniesieniu do aplikantów, żeby zapewnić odpowiednie szkolenia...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Łukasz Piebiak:**

...by realizować obowiązek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Jarosław Gonciarz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jarosław Gonciarz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jak długo trwa procedura ustanowienia kuratora dla małoletniego? Otrzymuję bowiem informację, że niekorzystny dla ochrony praw dziecka jest także czas, jaki upływa, zanim sąd opiekuńczy wyznaczy kuratora dla małoletniego. Ponadto w praktyce ustanowienie kuratora trwa co najmniej miesiąc od daty złożenia wniosku przez prokuratora. Porównując ten czas z terminami przewidzianymi na ukończenie postępowania przygotowawczego, a są to zasadniczo 3 miesiące dla śledztwa i 2 miesiące dla dochodzenia, można przypuszczać, że procedura ustanowienia kuratora trwa zbyt długo. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Łukasz Piebiak.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Łukasz Piebiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Nie mamy szczegółowych statystyk co do terminowości wykonywania tego obowiązku przez sąd, wyznaczania kuratora na wniosek, to oczywiste, ponieważ jakby statystycznie nie prowadzimy tego rodzaju zestawień, tzn. nie mamy wyodrębnionej takiej szczególnej sytuacji, ale z doświadczeń sędziów rodzinnych wynika, że starają się te sprawy rozstrzygać jak najszybciej. Te sprawy są uznawane w ramach spraw rodzinnych, które i tak generalnie mają priorytet, za sprawy wymagające szczególnie szybkiego rozstrzygnięcia. Znane są przypadki, kiedy udaje się ustanowić kuratora w ciągu kilku dni. Znane są oczywiście również przypadki – i wtedy reagujemy, jeżeli otrzymujemy jako Ministerstwo Sprawiedliwości skargi – kiedy trwa to kilka miesięcy. Jest to okres rzeczywiście zbyt długi. Wydaje się, że termin maksymalnie kilkutygodniowy, poza jakimiś bardzo szczególnymi sytuacjami, jest terminem rozsądnym i będziemy dążyć do tego, żeby nie był przekraczany. Nie mamy jakichś szczególnych sygnałów co do tego, żeby był to poważniejszy, szerszy problem, ale jeżeli pan poseł ma tego rodzaju informacje, to bardzo chętnie zapoznamy się z nimi i spróbujemy wpłynąć na sądy, żeby te sprawy odpowiednio szybko były rozpoznawane, bo dbanie o sprawność postępowań sądowych jest oczywiście w granicach kompetencji ministra sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Przed przystąpieniem... Nie, nie możemy przystąpić do następnego pytania, bo nie ma pana ministra. Rozumiem.

*(Głos z sali: Jest.)*

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale to kolega, jak rozumiem, wprowadzał wszystkie ustawy na posiedzeniu komisji, widziałam, karnej.)*

Nie, w tej sprawie jest upoważniony inny minister.

Tak że ogłaszam 3 minuty przerwy. Czekamy na pana ministra.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 52 do godz. 10 min 55)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 19 porządku dziennego.

Jest pan minister?

Kolejne pytanie zadaje liczna grupa posłów, posłowie: Kamila Gasiuk-Pihowicz, Barbara Dolniak, Elżbieta Stępień, Mirosław Suchoń, Paweł Kobyliński, Witold Zembaczyński. Chyba cały klub się zebrał, ale widzę tylko dwie osoby.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, oczywiście klub Nowoczesna.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

My o obecności Polski w Unii Europejskiej, a państwo sobie żartują, minister spóźniony – to totalny brak szacunku.

W miniony piątek zostało wydane postanowienie TSUE, które blokuje PiS-owską ustawę o czystce w Sądzie Najwyższym. To postanowienie to jest bardzo jasny sygnał, że PiS łamie niezależność polskiego wymiaru sprawiedliwości. Niestety te polityczne apetyty polityków PiS na przejmowanie kolejnych instytucji są dużo większe niż odpowiedzialność za Polaków, za przyszłość Polski, dlatego mam pytanie do pana premiera Morawieckiego, ministra sprawiedliwości, chociaż tak naprawdę wszyscy wiemy, że to pytanie powinno być skierowane do Jarosława Kaczyńskiego. Czy politycy PiS zamierzają zastosować się do postanowienia TSUE? Jakie działania zamierzają podjąć politycy PiS, żeby wykonać, wprowadzić w życie to postanowienie? Który z polityków PiS-u, i kiedy, przedstawi raport o wykonaniu postanowienia Trybunału? Czy partia rządząca i jej przedstawiciel w Pałacu Prezydenckim szykują jakąś nowelizację przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym? Czy ta ewentualna nowelizacja będzie po prostu kolejną próbą oszukania obywateli i europejskich instytucji przez polityków PiS-u? Czy zgodnie z postanowieniem Trybunału politycy PiS-u i ich przedstawiciele



**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

w KRS powstrzymają się przed wybieraniem kolejnych sędziów Sądu Najwyższego?

Wielokrotnie z ust polityków PiS-u padały zapewnienia, że się wczytają, że się zapoznają, ani razu nie padło żadne precyzyjne stwierdzenie, że nie będą sabotowali wykonania tego postanowienia, że nie będą podważali wykonania tego postanowienia, ani razu też żaden z polityków PiS-u nie powiedział jasno: tak, wykonamy postanowienie Trybunału Sprawiedliwości w 100%. Dlatego mówimy: sprawdzam, pytamy i oczekujemy bardzo konkretnych działań, deklaracji i konkretnych działań. Od tego zależy przyszłość Polski. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Łukasz Piebiak.

A rzeczywiście, tu jest pomyłka, przepraszam.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Marcin Warchoń.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Warchoń:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska przestrzega i będzie przestrzegać prawa Unii Europejskiej. W kilku punktach odniosę się do pytania pani poseł.

Po pierwsze, należy wskazać, że postanowienie, o którym tu mowa, zostało wydane w ramach postępowania w trybie art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a więc jego stronami jest Komisja Europejska, z jednej strony, a z drugiej strony Rzeczpospolita Polska, która działa przez swoje organy.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: PiS-owski rząd.*)

Zgodnie z sentencją czytamy, iż Rzeczpospolita Polska zostaje zobowiązana, po pierwsze, do zawieszenia stosowania wskazanych w postanowieniu trzech przepisów z ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym oraz jej noweli stanowiących przedmiot postępowania głównego. Należy w tym miejscu podkreślić, że przepisy te już wywołały swój skutek, co przyznaje Trybunał w pkt 18, wskazując, iż jak wynika z wniosku w przedmiocie środków tymczasowych, sporne przepisy prawa krajowego zaczęto już stosować w postaci przeniesienia w stan spoczynku znacznej liczby sędziów. Okoliczność ta w połączeniu z dokonaniem przez prezydenta Rzeczypospolitej równoległym zwiększeniem liczby sędziów i opublikowaniem obwieszczenia, jak wynika z dostępnych Trybunałowi informacji, prowadzi do daleko idącej, natychmiastowej zmiany składu Sądu Najwyższego,

która może ponadto zostać pogłębiona w drodze kolejnych nowych powołań.

Przepisy te wywołały swój skutek, po pierwsze, i w związku z powyższym, po drugie, Polska została zobowiązana do podjęcia środków w celu zapewnienia, że sędziowie Sądu Najwyższego, których dotyczą te przepisy, będą mogli pełnić funkcje na tych samych stanowiskach, korzystając z tego samego statusu, takich samych praw i warunków zatrudnienia, jakie przysługiwały im przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: To wiemy.*)

Po trzecie, Polska została zobowiązana do powstrzymania się od wszelkich działań zmierzających do powołania nowych sędziów Sądu Najwyższego na te stanowiska sędziów Sądu Najwyższego, których te przepisy dotyczą. Po czwarte, do powstrzymania się od wszelkich działań w celu powołania nowego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego lub wskazania w miejsce pierwszego prezesa Sądu Najwyższego osoby, której jest powierzone kierowanie Sądem Najwyższym do czasu powołania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Po piąte, do informowania w comiesięcznych terminach o podejmowanych działaniach.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wiemy to, a polowa czasu minęła.*)

Z treści postanowienia, chodzi o pkt 18 przeze mnie zacytowany, i z istoty nakazu zawieszenia stosowania przepisów krajowych wynika, iż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej potwierdził skutki prawne, które wywołały sporne przepisy...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale my to wiemy.*)

...a więc przejście w stan spoczynku części sędziów Sądu Najwyższego, włącznie z pierwszą prezes Sądu Najwyższego. W związku z tym wykonanie postanowienia Trybunału wymaga stworzenia podstawy prawnej do tzw. zawieszenia mocy wskazanych przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym oraz podstawy prawnej do zmiany statusu sędziów przeniesionych w stan spoczynku. Zmiana taka musi uwzględniać treść art. 178 konstytucji, który stanowi wyrażenie, iż sędziowie są powoływani przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Jak powiedziałem na wstępie, adresem tego postanowienia jest państwo polskie działające przez swoje organy...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: PiS-owski rząd.*)

...które zostały zobowiązane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej do podjęcia określonych działań. W związku z tym to postanowienie nie wywołuje w systemie prawa polskiego bezpośrednich skutków prawnych wobec konkretnych, indywidualnych sędziów, tylko wyznacza po stronie państwa polskiego, konkretnie jego organom, określone obowiązki prawne.

W związku z tym państwo polskie przestrzega i będzie przestrzegać prawa Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.  
Dodatkowe pytanie...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Czy będzie przygotowana ustawa? Nie odpowiedział pan na pytanie, czy będzie przygotowana ustawa.)

Proszę, pani poseł, pani już nie ma w tej chwili głosu.

Pan poseł Witold Zembaczyński, również klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

**Posel Witold Zembaczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest jakaś hucpa, kompletny skandal. Przecież pan minister nie odpowiedział na fundamentalne pytanie. Potrzebna jest deklaracja tu i teraz. Kiedy macie zamiar rozpocząć prace nad nowelizacją ustawy o Sądzie Najwyższym? Czy być może u pana prezydenta zabłysła już jakaś żarówka w tej sprawie? Czy w ogóle będzie się stosować do środków zabezpieczających? Czy rząd PiS-u będzie postępował analogicznie do przypadku Puszczy Białowieskiej i zignoruje środki zabezpieczające, łamiąc prawo unijne i narażając budżet państwa na ogromne straty? Deklaracja jest potrzebna tu i teraz. Ile czasu minie, zanim skutecznie zareagujecie w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym? Czy będzie to trwało tak długo, jak wygaszanie silników harvesterów w Puszczy Białowieskiej?

Dzisiaj śmiało można powiedzieć, że pan minister, który nie odpowiedział na fundamentalne pytanie, kiedy rozpoczną się prace, jest właśnie jednym z takich harvesterów polskiego wymiaru sprawiedliwości, taką spalinową rębarką stabilności prawa w Polsce, i do tego łamiącym (*Dzwonek*) unijne zasady traktatowe. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

O nie, panie pośle, przecież... Niech pan odrobinę hamuje swoje emocje i zachowa odrobinę kultury.

(*Posel Witold Zembaczyński*: A pan marszałek niech szanuje opozycję.)

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Marcin Warchoł.

Bardzo proszę.

(*Posel Witold Zembaczyński*: Niech pan, panie ministrze, odpowie na pytanie, tylko niech pan mówi prawdę.)

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Warchoł:**

Jak powiedziałem na wstępie, Polska przestrzega i będzie przestrzegać prawa Unii Europejskiej.

(*Głos z sali*: Kłamstwo, kłamstwo.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że przeszkadza pan w udzielaniu odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Warchoł:**

W związku z powyższym rząd polski podejmie odpowiednie kroki prawne...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: A postępowanie unijne, panie marszałku, to co?)

...w celu wdrożenia nakazów płynących z postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

(*Posel Barbara Bartus*: Jak dzieci w przedszkolu.)

Powiedziałem po polsku, mogę to samo powiedzieć po angielsku, jak i w innym języku. Nie wiem, jak mam jeszcze do państwa mówić.

Jeśli chodzi o harvestery, to tak, jesteśmy harvesterami zwalczającymi przestępców (*Oklaski*) i wszystkie osoby, które z państwa polskiego wyprowadzały miliony przy waszej milczącej aprobacie. Chodzi o mafie VAT-owskie i całą skomplikowaną strukturę, która służyła temu, żeby obrabiać polskich podatników z pieniędzy. Te pieniądze dzisiaj wracają do polskich dzieci, do polskich rodzin. Ustawa o konfiskacie rozszerzonej – prawie 2 mld już odzyskane od przestępców mafii VAT-owskiej, ponad 30 mld w ciągu jednego roku.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Czy będziecie szanować to orzeczenie? Pan nie odpowiada na pytanie.)

Chciałem to powiedzieć, w tym momencie otrzymałem informację, że w 2017 r. jest o 40 mld więcej wpływów z VAT-u w stosunku do roku 2016. (*Oklaski*) To mówi samo za siebie. Tak jest, jesteśmy harvesterami zwalczającymi przestępców, wszelkiej maści oszustów, naciągaczy, wyzyskiwaczy.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: 60 mld euro, które dostała Polska.)

Przed nami kolejne bardzo ważne zmiany. Chodzi o zmianę ustaw Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, która przyspieszy postępowania karne, która zapewni, że ludzie będą mogli pójść do sądu po szybki, sprawiedliwy wyrok, szanujący ich prawa i ich godność. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Co z ustawą o Sądzie Najwyższym?)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Nie szanujecie prawa Unii Europejskiej i chcecie wyprowadzić Polskę z Unii. Takie są fakty – niewygodne.)

Pani poseł, proszę mi nie przeszkadzać w tej chwili.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie progra-

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

mu „Czyste powietrze”, o której przedstawienie wniósł Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela...

Pani poseł, pani nie jest w telewizji ani u siebie w domu. Proszę łaskawie nie przeszkadzać.

Na zakończenie dyskusji głos zabierają...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Moją rolą jest informowanie obywateli Rzeczypospolitej o tym, co się dzieje w Rzeczypospolitej.)

Proszę?

Pani poseł, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani posiedzenie Sejmu.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Odpowiadając na pytanie...)

Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców i przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Mariusza Trepkę.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Mariusz Trepka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! „Czyste powietrze” to kompleksowy program rządu Prawa i Sprawiedliwości, którego celem jest zmniejszenie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery w przypadku domów jednorodzinnych. Na ten cel zostały uruchomione ogromne środki w postaci dotacji i ulg bezpośrednich dla osób, których nie stać na samodzielną wymianę pieców i termomodernizację swoich domów. Walka ze smogiem potrwa wiele lat, ale obecny rząd Prawa i Sprawiedliwości zamierza skutecznie walczyć z tym problemem.

Polska nadrabia wieloletnie opóźnienia, dlatego rządowy program „Czyste powietrze” składa się w ogromnym stopniu z wielomiliardowych funduszy na rzecz efektywności energetycznej całego zasobu mieszkaniowego. Za czasów rządów koalicji PO–PSL zrobiono bardzo mało na rzecz poprawy jakości powietrza oraz poprawy efektywności energetycznej substancji mieszkaniowej. Nadrabiamy więc to wszystko, co wówczas zostało zaniedbane. Na niechlubnej

liście miast prowadzonej przez Światową Organizację Zdrowia znalazły się 33 polskie miasta, co jest niestety spuścizną po naszych poprzednikach i co zostało potwierdzone przez Trybunał Europejski. Nikt tego nie kwestionuje. Europejski Trybunał stwierdził, że w latach 2008–2015 zupełnie nic nie zostało zrobione przez naszych poprzedników. Na najbliższe 10 lat dedykowana jest kwota ponad 103 mld zł na wymianę pieców i termomodernizację. To ważne, aby następne pokolenia, nasze dzieci i nasi wnukowie, oddychały czystym powietrzem. Rząd poprzez te działania dba również o to, aby rachunki za ciepło, rachunki za energię były niższe. Program termomodernizacji będzie cywilizacyjnym przełomem w najbliższych kilku latach. Na pewno przyczyni się do poprawy jakości powietrza, zdrowia i życia mieszkańców naszego kraju.

Panie Ministrze! W związku z bardzo dużym zainteresowaniem rządowym programem „Czyste powietrze” mieszkańcy małych miejscowości zwracają się z prośbą, aby zostały uruchomione punkty konsultacyjne na terenie ich gmin, w których potencjalni wnioskodawcy będą mogli otrzymać od właściwych osób pomoc związaną z wypełnianiem wniosków o dofinansowanie w ramach programu priorytetowego „Czyste powietrze” oraz uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania bądź wątpliwości. Zwracam się do szanownego pana ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie takiej możliwości, czyli utworzenie przy pomocy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej punktów konsultacyjnych na terenie poszczególnych gmin.

Szanowni Państwo! Ten program naprawdę przyczyni się do poprawy jakości powietrza w naszej ojczyźnie. Serdecznie dziękuję, panie marszałku. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska panią Małgorzatę Golińską.

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Golińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, bardzo dziękuję za podjęcie tego tematu. Faktycznie program, który zaproponowaliśmy, cieszy się dużym zainteresowaniem. Problem, który próbujemy w ten sposób rozwiązać, jest niezwykle istotny, bo ma wpływ na zdrowie i życie wszystkich obywateli.

W Polsce dominującym źródłem problemu nieodpowiedniego stanu powietrza jest sektor bytowo-komunalny. Skala zanieczyszczenia powietrza na tere-



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Golińska**

nie poszczególnych obszarów Polski jest różna ze względu na lokalne uwarunkowania związane z gęstością zabudowy, ukształtowaniem terenu, warunkami klimatycznymi. Na zanieczyszczenie powietrza wpływa nieodpowiednie planowanie przestrzenne, które niejednokrotnie przyczynia się do blokowania naturalnych korytarzy napowietrzających w centrach miast.

Oddziaływanie emisji związanych z indywidualnym ogrzewaniem budynków wskazywane jest jako główna przyczyna występowania sytuacji przekroczeń poziomów dopuszczalnych określonych dla pyłu zawieszonego PM<sub>10</sub> i poziomu docelowego benzo(a)pirenu. Co ważne, pomimo faktu, że odnotowujemy – co prawda bardzo powoli, ale jednak – poprawę jakości powietrza, nadal stwierdzone są przekroczenia poziomów dopuszczalnych i docelowych niektórych substancji. Dotyczy to zwłaszcza pyłu PM<sub>10</sub>, pyłu PM<sub>2,5</sub>, poziomu benzo(a)pirenu i niejednokrotnie również poziomu dopuszczalnego stężenia dwutlenku azotu. Skąd to się bierze? Najczęściej do ogrzewania budynków wykorzystuje się paliwa stałe: węgiel kamienny, węgiel brunatny, niejednokrotnie niestety również spalane są odpady. W dalszym ciągu stosowane są piece kaflowe, kotły grzewcze czy paleniska o niskiej sprawności energetycznej, które nie gwarantują właściwych warunków spalania.

Jeżeli mówimy o smogu i o zanieczyszczeniach powietrza, to myślę, że powinniśmy uświadomić sobie, że rocznie w Polsce z powodu chorób związanych z zanieczyszczeniem powietrza umiera ok. 45 tys. osób. To tak jakby moje rodzinne miasto Szczecinek z całą otaczającą gminą i wszyscy mieszkańcy umarli w ciągu jednego roku. O takiej skali problemu mówimy. Dlatego też temat walki ze smogiem stał się priorytetem nie tylko dla ministra środowiska, ale również dla całego rządu. Mówił o tym w swoim exposé pan premier Mateusz Morawiecki.

We wrześniu tego roku rząd ogłosił program, o który pan pyta, czyli program priorytetowy „Czyste powietrze”. Jego celem jest poprawa efektywności energetycznej i zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powietrza z istniejących jednorodzinnych budynków mieszkalnych, a także uniknięcie emisji zanieczyszczeń z budynków nowo budowanych. Efektem ekologicznym z kolei realizacji tego programu ma być ograniczenie emisji do atmosfery tych zanieczyszczeń, o których mówiłam, a więc pyłu zawieszonego PM<sub>2,5</sub>, PM<sub>10</sub>, benzo(a)pirenu, ale także dwutlenku węgla czy dwutlenku siarki. Ten program po raz pierwszy tak kompleksowo podchodzi do inwestycji promującej głęboką termomodernizację o podwyższonych standardach, co w oczywistym stopniu wpływa na obniżenie kosztów eksploatacyjnych.

Program jest realizowany przy ścisłej współpracy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z wojewódzkimi funduszami, ma być realizowany do 2029 r., a więc przez kolejnych 10 lat,

i przeznaczono na niego gigantyczne środki, bo ponad 100 mld zł.

Na starcie programu przeprowadzono szereg spotkań informacyjnych w poszczególnych gminach, które odbywały się od początku września br. i wciąż trwają. Na tych spotkaniach mieszkańcy otrzymali wyczerpujące informacje dotyczące programu, ale też informowani byli o wpływie smogu na ich zdrowie i w trakcie tych szkoleń wskazywano, dlaczego nie tylko ze względów ekonomicznych – choć one oczywiście również są ważne – należy rozważyć przystąpienie do tego programu. Wiemy, że nie tylko spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem, ale już dzisiaj ilość złożonych wniosków wskazuje, że ten program jest programem dobrym. W ciągu pierwszego miesiąca wojewódzkie fundusze ochrony środowiska przyjęły ok. 7,5 tys. wniosków.

Wszystkie wojewódzkie fundusze ochrony środowiska posiadają wykwalifikowaną i doświadczoną kadrę doradców energetycznych. Oni są zaangażowani w terminowe, skuteczne i efektywne obsłużenie wniosku. Niestety zasoby kadrowe nie pozwalają na to, żeby w każdej gminie ustanowić dyżury eksperckie. Natomiast myślę – i to też wychodzi z inicjatywy już wielu samorządowców, o których słyszałam chociażby u siebie w regionie – że w wielu gminach będzie wsparcie w poszczególnych samorządach poprzez dedykowanie pracowników, którzy będą pomagali w wypełnianiu tych wniosków, którzy tym osobom, które będą miały największe problemy z takim technicznym podejściem do złożenia wniosku, będą pomagać.

Myślę, że ta współpraca między wojewódzkimi funduszami, narodowym funduszem i samorządami to jest bardzo dobra droga do tego, żeby ten cel założony – czyli chodzi o te 3 mln gospodarstw, które chcielibyśmy, aby przystąpiły do programu – został zrealizowany. Dla przykładu, dzisiaj wiemy, że największym zainteresowaniem cieszy się to w województwach mazowieckim i śląskim. Warto też podkreślić, że jeśli chodzi o wojewódzki fundusz w Katowicach, nie tylko w siedzibie głównej można uzyskać informacje dodatkowe czy pomoc, ale również w punktach konsultacyjnych, które są i w Częstochowie, i w Bielsku-Białej, i w Katowicach, a jednocześnie funkcjonuje infolinia, z której również można korzystać, ogólnopolska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani minister.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Zgłosiło się bardzo liczne grono posłów.

Wobec tego proponuję przyjąć czas pytania – 1,5 minuty. Wtedy jest szansa, że wszyscy zdążą zabrać głos.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Ewa Malik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Ewa Malik:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Program priorytetowy „Czyste powietrze” realizowany przez Ministerstwo Środowiska ma za zadanie kompleksowo rozwiązać problem związany z emisją szkodliwych dla zdrowia i środowiska zanieczyszczeń powietrza. Powstał on, przynajmniej częściowo, w wyniku ubóstwa części społeczeństwa zamieszkującej domki jednorodzinne. Realizacja kompleksowego programu „Czyste powietrze” przewiduje zarówno wymianę źródeł ciepła, jak i termomodernizację budynków jednorodzinnych. Nakłady rządu Prawa i Sprawiedliwości sięgające 103 mld zł na lata 2018–2029 pomogą zwiększyć domowy budżet częściowo bądź często niezamożnych obywateli, całych rodzin, dzięki znaczącym oszczędnościom finansowym. Dotacje sięgające w przypadku wielu rodzin 90% kosztów kwalifikowanych inwestycji są już od 19 września udzielane za pośrednictwem 16 wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Resort środowiska przewiduje, że dzięki realizacji programu ponad 3 mln polskich domów zostanie całkowicie zmodernizowanych pod kątem (*Dzwonek*) zwiększonej efektywności energetycznej.

W związku z tym mam takie pytanie: Jakie trzeba spełnić warunki, aby otrzymać pomoc finansową, i ile może ona...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

**Poseł Ewa Malik:**

...wynosić, odnosząc to do sytuacji materialnej...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

**Poseł Ewa Malik:**

...mieszkańców domków jednorodzinnych?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Ja panią poseł nie uprzedziłem, że będę...

**Poseł Ewa Malik:**

Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

...przestrzegać dyscypliny czasu. Ale uprzedzam na przyszłość. Żeby się zmieścić, musimy się trzymać tej 1,5 minuty.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Platforma Obywatelska.

**Poseł Gabriela Lenartowicz:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Nie będę mówiła o tym pierwszym haśle „Czyste powietrze”, bo to było 14 pobożnych życzeń, z których zostało spełnione jedno w postaci dziurawego rozporządzenia o kotłach i drugie w postaci jeszcze gorszego rozporządzenia o jakości paliw, które jeszcze... Mówię: to jest trucizna o przedłużonym terminie ważności.

Ale skupię się teraz na programie „Czyste powietrze”, który nazywany jest programem rządowym. Jest to rzekomo, bo tak jest zapisane, program priorytetowy narodowego funduszu ochrony środowiska. Przypomnę to, co pan premier mówi, bo nigdzie w dokumentach tego nie ma: 103 mld zł, w formie bezzwrotnej – 63,3, w formie pożyczki – 39,7. Tylko że ten program, po pierwsze, nie ma żadnej prawnej podstawy, żadnego prawnego umocowania, nawet w przeciwieństwie do programu dróg samorządowych czy programu termomodernizacji. Ale to jeszcze nic. W tym państwie nie trzeba mieć podstaw prawnych do wydawania pieniędzy, ale przynajmniej trzeba mieć źródła finansowania, a ten program źródeł nie ma.

Dzisiaj jesteśmy po posiedzeniu komisji środowiska, gdzie analizowaliśmy projekt budżetu w części: Środowisko i plan finansowy narodowego funduszu. W budżecie środowiska nie ma ani grosza, a przewidywane jest 10 mld rocznie. Nie ma ani grosza środków na ten program. W narodowym funduszu nie ma pieniędzy, dotacje są w wysokości 1700 mln (*Dzwonek*), z czego 1400 mln na drogi. Oszustwo, jedno wielkie oszustwo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Polak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Polak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W mojej ocenie program „Czyste powietrze” to bardzo skuteczne działanie gwarantujące poprawę efektywności energetycznej budynków jednorodzinnych oraz ograniczenie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń do powietrza. Bardzo dobrze, że nie jest to program krót-

### **Posel Marek Polak**

koterminowy, działający tylko okresowo. Jest to program długoterminowy dający właścicielom budynków mieszkalnych możliwość wyboru dogodnego czasu na wykonanie niezbędnych prac, także na pozyskanie dotacji. Wiem, że wielu właścicieli tych nieruchomości zamierza skorzystać z tego programu. Aby to zrobić, muszą zgromadzić, wypełnić wiele dokumentów, a także dostarczyć je do wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Chciałbym zapytać, czy wojewódzkie fundusze są przygotowane na sprawną weryfikację i realizację spodziewanej znacznej liczby wniosków, a także czy rozważa się utworzenie zamiejscowych punktów przyjmowania wniosków, np. w powiatach. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Gawlik, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Zdzisław Gawlik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pewnie truizmem będzie stwierdzenie, że smog nie bierze się z niczego, tak jak prąd nie bierze się z gniazdka. Jednym z istotniejszych źródeł wytwarzania, powstawania tego smogu są źródła wytwarzania energii elektrycznej, które w dużej części, w znaczącej części oparte są w naszym kraju na źródłach konwencjonalnych. Żeby poprawić ten stan rzeczy, potrzebne są nie tylko inwestycje w źródła odnawialne. Potrzebna jest również poprawa tych istniejących instalacji, a zwłaszcza budowa nowych, efektywniejszych, gdzie będziemy spalać mniej węgla, gdzie będziemy osiągać większą ilość energii elektrycznej. Równocześnie doprowadzimy do sytuacji, że ta emisyjność będzie mniejsza.

I tutaj moje pytanie: Co z realizacją projektów energetycznych w naszym kraju? Instalacja w Kozienicach miała być gotowa w lipcu 2017 r., a była oddana w grudniu. W rozumieniu obecnego rządu to jest w porządku. Okej, jesteśmy w terminie. Co z instalacjami, z opóźnieniami dotyczącymi instalacji, jeżeli chodzi o Opole, Jaworzno, Turów? Jeżeli chodzi o Turów, przepraszam, Jaworzno, to pan prezes grupy energetycznej Tauron wyszedł z posiedzenia komisji, nie udzielając żadnej odpowiedzi. Co z budową instalacji termoizolacyjnych? Wszędzie są opóźnienia. Czy jest budowana jakakolwiek instalacja w obecnym czasie, gdzie nie ma opóźnienia, jeżeli chodzi o sferę energetyczną (*Dzwonek*), która również ma poprawić jakość powietrza? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Lech Kołakowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Lech Kołakowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Program „Czyste powietrze” jest kolejnym rządowym programem wspierającym polskie rodziny, w szczególności te biedniejsze. Bez tego programu znacznej części polskich rodzin nie byłoby stać na remont i energetyczną modernizację domów mieszkalnych.

Chciałbym zadać dwa pytania. Pierwsze dotyczy rozbudowy budynku mieszkalnego. Jak kwalifikujemy koszty tego przedsięwzięcia w przypadku programu „Czyste powietrze”? I drugie pytanie: Ile wniosków na tę chwilę wpłynęło z województwa podlaskiego? Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Stanisław Gawłowski, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Stanisław Gawłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rzeczywiście papier jest cierpliwy. Z tej trybuny można powiedzieć dokładnie wszystko, ale jak zaczynamy liczyć, to okazuje się, że na ten program macie zero, a nawet minus 100 mln. Rzeczywiście jesteśmy po obradach komisji ochrony środowiska. Projekt budżetu narodowego funduszu na przyszły rok zakłada przychody własne na poziomie 1700 mln. W parlamencie jest projekt ustawy, który zabierze 1400 mln na fundusz dróg lokalnych, 300 mln musi być przeznaczony na geologię, 100 mln na monitoring środowiska, czyli już wam brakuje 100 mln zł. Na razie na program ochrony powietrza z narodowego funduszu ochrony środowiska jest minus 100 mln zł.

Wiem, że pan premier jeździ od wielu tygodni po Polsce i opowiada, jak to Polacy będą mogli korzystać z wsparcia rządowego. Deklaruję nawet, że jedną płytę styropianu mu wyślę, żeby chociaż jedną gdziekolwiek w Polsce prawdziwie przylepił. Tak naprawdę wyłącznie oszukujecie. Jedyne, co wam się udało zrealizować, to wydać pieniądze. Zastanawiające jest to, mam nadzieję, że pani za chwilę na to odpowie, jaka firma organizowała wam ten cały spektakl propagandowy w Polsce, te wszystkie spotkania. Rozumiem, że ona została zatrudniona przez Ministerstwo Środowiska. Wydaliście na to pieniądze. Chciałbym wiedzieć, ile to kosztowało.



**Posel Stanisław Gawłowski**

I wreszcie, pani minister, chciałbym przypomnieć (*Dzwonek*), że wojewódzkie fundusze ochrony środowiska są samorządową osobą prawną.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Stanisław Gawłowski:**

W związku z tym...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...a w budżecie państwa na ten cel jest również 0 zł. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania panią poseł Annę Kwieciń, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

W takim razie bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Platforma Obywatelska.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości bujał się przez prawie 2 lata z ustawą o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Tak minister energii miał zapobiec właśnie smogowi, sprzedaży węgla, który powoduje smog, mułów, miałów oraz węgla brunatnego. Szumnie państwo opisywaliście to w swojej ustawie, w projekcie ustawy, w uzasadnieniu, jak to zlikwidujecie, jak nie wejdzie węgiel brunatny do spalania, będzie zlikwidowany. I co się okazuje? Okazuje się, że praktycznie wszystkie te założenia, które były spisywane, na które rzeczywiście minister środowiska zwracał uwagę ministrowi energii, co do tych procesów, co do ustawy o jakości węgla, zostały praktycznie wyrzucone w powietrze.

Dalej w tej ustawie i w tych rozporządzeniach, które ostatnio się pojawiły, można robić praktycznie to, co się chce. Mało tego, państwo doprowadziliście również do tego, że to węgiel z Rosji zaczyna dominować na rynku. Już 71% importu węgla z Rosji zaczyna wkraczać do Polski i my ten smog właściwie

również podtrzymujemy, spalając niektóre rodzaje węgla rosyjskiego.

Pani Minister! Czy zdaniem pani to rozporządzenie ministra energii czy ta ustawa wpływa (*Dzwonek*) na ograniczenie emisji? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Barbara Bartuś:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Program „Czyste powietrze” to program, w którym indywidualni właściciele domów mogą otrzymać dofinansowanie do inwestycji nawet na kwotę 53 tys. zł. Może to być 90% bezpłatnej pomocy, ale może też 10% być sfinansowane z pożyczek, które mogą być udzielone na wiele lat. Program ten cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Oczywiście największe zainteresowanie jest wśród osób, które mają najniższe dochody.

Miałam przyjemność uczestniczyć w szkoleniach, które były organizowane w ostatnim okresie, na temat tego, jak skorzystać nie tylko z programu dofinansowania wymiany pieców, ale także z możliwości dofinansowania wymiany okien, dociepleń domu czy np. wymiany dachu, docieplenia całościowego.

Szanowna Pani Minister! Wielu burmistrzów, wójtów, gospodarzy gmin deklaruje, że może utworzyć u siebie miejsca, w których będzie udzielana pomoc dla osób przy sporządzaniu stosownych wniosków. Ale najczęściej, najchętniej chcą skorzystać z tego programu osoby, które często mają niskie dochody i często trudniej sobie radzą w takich postępowaniach, w tym w postępowaniach w urzędach. Czy nie należałoby rozważyć, aby ustawowo wprowadzić takie zalecenia, by np. ośrodki pomocy społecznej czy inne jednostki gminy właśnie (*Dzwonek*) wyznaczyły pracownika, który pomoże w takim działaniu? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania pana posła Bogusława Sonika, Platforma Obywatelska.

**Posel Bogusław Sonik:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Działania rządu w temacie czystego powietrza przypominają grę planszową, gdzie poruszający się pionek trafia co jakiś czas na kratkę z napisem: powrót do początku gry. Co kilka miesięcy ogłasza się nowe inicjatywy mają-

### **Posel Bogusław Sonik**

ce doprowadzić do polepszenia jakości powietrza. Szczególne wzmożenie w tej materii następuje w rządzie w szczycie sezonu grzewczego, kiedy zanieczyszczenia sięgają zenitu. Wtedy dowiadujemy się, że rząd planuje kolejny raz całłościowe, strategiczne, wszechstronne działania na rzecz czystego powietrza. I tak to już trwa od 3 lat. Mam wrażenie, że ciągle obowiązuje zasada ministra Sławoja Składkowskiego: mów coś, rób coś, ruszaj się, czyli panuje chaos, tymczasowość, poruszanie się od ściany do ściany.

Proponowaliśmy jako klub Platformy Obywatelskiej, aby wspólnie pracować nad skutecznym programem działań na rzecz czystego powietrza. Złożyliśmy odpowiedni projekt ustawy w tej dziedzinie. Odrzuciliście go nawet bez próby refleksji nad jego zasadnością.

Pani Minister! Będziemy składać ten projekt ponownie. Jest pytanie, czy pani minister zechce zapoznać się z nim i rzeczowo do niego podejść. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje teraz pani poseł Alicja Kaczorowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

### **Posel Paweł Bańkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jednym z narzędzi do walki z niską emisją są przede wszystkim pomiary jakości powietrza. Mam pytanie, czy rząd zamierza w ramach walki z niską emisją, walki o czyste powietrze rozbudować system stacji monitoringu jakości powietrza. Pytanie dotyczy szczególnie miast województwa śląskiego i Jaworzna – o taką stację zabiegamy od ponad 2 lat.

Drugie pytanie: Czy prawdą jest, że rząd PiS, ogłaszając program walki o czyste powietrze, równocześnie pozwala na spalanie w gospodarstwach domowych najgorszej jakości węgla, w tym węgla brunatnego? Czy takie gospodarstwa domowe mogą liczyć w ramach tego programu na dofinansowanie m.in. termomodernizacji? I czy prawdą jest, że rząd PiS, deklarując w ramach walki z niską emisją ograniczenie importu węgla, pozwala na galopujący wzrost tego importu i równocześnie ograniczenie wydobycia w spółkach węglowych kontrolowanych przez Skarb Państwa? To z kolei determinuje wzrost cen węgla dla gospodarstw domowych i nie sprzyja walce z emisją. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Annę Cicholską, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Anna Cicholska:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! „Czyste powietrze” to program długo oczekiwany przez polskie społeczeństwo, przez polskie rodziny. Dzięki realizacji tego programu zmniejszy się zanieczyszczenie powietrza, ale również zwiększy się budżet polskich rodzin, a szczególnie tych uboższych. Dziękuję pracownikom Ministerstwa Środowiska, pani minister za takie dobre rozwiązania.

Do mojego biura zgłaszają się interesanci z różnymi pytaniami w związku z realizacją tego programu. W związku z tym mam do pani minister takie pytanie. Jakie jest zainteresowanie, głównie w województwie mazowieckim, tym programem? W jaki sposób to zrobicie, w jaki sposób możecie rozpropagować informację o tym, gdzie z poszczególnymi pytaniami mogą zgłaszać się osoby zainteresowane? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Stanisława Lamczyka, Platforma Obywatelska.

Nie ma.

W takim razie pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Ewa Szymańska:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! W ostatnim czasie, tj. już pod koniec września i w październiku, brałam udział w kilku spotkaniach z mieszkańcami niektórych gmin w moim okręgu wyborczym, podczas których prezentowany był program „Czyste powietrze”. Program był prezentowany przez pracowników legnickiego oddziału Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu i był bardzo dobrze przedstawiony. Zainteresowanie tym programem było bardzo duże.

Wiele pytań tu już padło, a ja zadam pytanie dotyczące finansowania tego programu. Kiedy przewiduje się pierwsze wypłaty z tego programu i w jakiej wysokości zabezpieczone zostały środki na przyszły rok, w tym dla Dolnego Śląska? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Platforma Obywatelska.

**Wicemarszałek Beata Mazurek**

Nie ma.

W takim razie pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Gabriela Masłowska:**

Pani Minister! Program „Czyste powietrze” to rzeczywiście program odważny, wszechstronny i przechodzi nasze oczekiwania. Poprzednicy przez 8 lat nie zrobili nic w tej kwestii, za co Polska musi teraz płacić kary. Słyszymy od opozycji, że na to też nie ma pieniędzy, podobnie jak słyszeliśmy w przypadku 500+, że nie ma pieniędzy, czy wyprawki, że nie będzie i nie ma pieniędzy. A potem się okazało, że są pieniądze, a oni nawet proponowaliby – obiecują – że coś więcej dadzą. Więc taka jest rzetelność tych wystąpień, takie jest podejście posłów opozycji.

Mam pytanie dotyczące wymiany pieców. Jeśli ktoś ma dwa stare piece: gazowy i węglowy, to czy może dokonać wymiany – i otrzymać dofinansowanie – na piec nowej generacji i jaki piec w tym wypadku?

Druga kwestia. Chodzi o to, że samorządy dofinansowywały ze środków unijnych ok. 20% kosztów wymiany kotłów. Jeśli ktoś z tego skorzysta, to już nie może korzystać, jak sądzę, z tej dotacji w ramach programu „Czyste powietrze”, która jest wyższa, bo dla ludzi bogatych jest to do 30%, a dla biednych – do 90%. Czy nie warto by zastanowić się nad tym, aby połączyć te dwa projekty, żeby jeden drugiego nie wyprzedzał, przez co uniemożliwia korzystanie z drugiego? Wtedy to dofinansowanie byłoby w obu przypadkach – zarówno dla tych najbogatszych, jak i dla najbiedniejszych – o wiele większe. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Gabriela Masłowska:**

I rzeczywiście trzeba zwiększyć ilość punktów konsultacyjnych.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Aldonę Młyńczak, Platforma Obywatelska.

**Poseł Aldona Młyńczak:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Ministerstwo deklaruje 103 mld zł na poprawę jakości powietrza do

2029 r. Program rozłożony jest na 10 lat, a więc rocznie powinno być zabezpieczone 10 mld zł. Niestety te zobowiązania podejmowane są bez pokrycia finansowego, co jest niedopuszczalne w każdej sferze, a w szczególności w sferze publicznej.

Minister deklaruje zabezpieczenie środków w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. A ja pytam, jak to możliwe, skoro narodowy fundusz ma na 2019 r. zabezpieczone środki na kwotę 1700 mln zł, z czego 1400 mln to środki przeznaczone na drogi lokalne. Na program „Czyste powietrze” zostanie niewiele, bo tylko 300 mln zł. Wnioski są przyjmowane, a środków brak. A więc jest czysta propaganda zamiast czystego powietrza.

Kolejna PR-owska akcja to wirtualne prawa do emisji CO<sub>2</sub>. Plan ten krytykują zarówno samorządy, jak i Greenpeace. Tu z kolei za publiczne pieniądze kilka przedsiębiorstw, w tym najwięksi truciele, finansując Lasy Państwowe, udają, że podejmują działania na rzecz klimatu.

Panie Ministrze! Trzeba zakończyć wycinkę lasów, nie podejmować znowu wirtualnych działań. Bo konkretnie to właśnie duże drzewa powodują, że powietrze jest oczyszczane.

Kolejnym przykładem jest projektowana ustawa dotycząca termomodernizacji, której beneficjentami są właściciele domów rodzinnych. W wyniku tej ustawy samorządy stracą 2 mld zł, bowiem rząd nie *(Dzwonek)* zamierza...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani poseł, bardzo dziękuję.

**Poseł Aldona Młyńczak:**

...zrekompensować samorządom strat z powodu zmniejszenia wpływów z tytułu udziału samorządów w PIT. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Antoniego Dudy, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Antoni Duda:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W ramach rządowego programu „Czyste powietrze” został przygotowany program priorytetowy „Czyste powietrze”, dzięki któremu właściciele domów jednorodzinnych mogą ubiegać się o dofinansowanie na termomodernizację budynków. Program priorytetowy koncentruje się na termomodernizacji oraz efektywnym zarządzaniu energią w gospodarstwach domowych, co pozwoli zmniejszyć ilość zużywanej ener-



### **Posel Antoni Duda**

gii cieplnej i zapewni rzeczywiste oszczędności finansowe. Zyska na tym również stan środowiska naturalnego dzięki ograniczeniu emisji pyłów, gazów cieplarnianych i innych substancji.

Program priorytetowy „Czyste powietrze” to możliwość uzyskania wsparcia finansowego przez osoby fizyczne, właścicieli domków jednorodzinnych, na ocieplenie domów, wymianę okien czy wymianę starych wysokoemisyjnych kotłów grzewczych.

Resort środowiska przygotował cykl spotkań mających charakter edukacyjny i informacyjny, składający się z trzech bloków tematycznych. Pierwszy mówi o edukacji ekologicznej, druga część informuje o możliwości uzyskania dofinansowania z programu priorytetowego „Czyste powietrze”, a w trzeciej dowiemy się, jak prawidłowo ubiegać się o dofinansowanie na termomodernizację domu. I za te spotkania chciałbym serdecznie ministerstwu podziękować.

Mam pytania: Czy z tego programu mogą korzystać wszyscy? Jakie są ograniczenia? Czy o dofinansowanie mogą starać się osoby rozpoczynające budowę domu? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Andrzeja Halickiego.

Nie ma.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Aleksander Mrówczyński:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo serdecznie ministerstwu podziękować za program „Czyste powietrze”. Byłem na wielu spotkaniach, różnie było z frekwencją, ale z reguły była dobra.

Natomiast chciałbym poruszyć kwestię dalszej promocji tego programu. Mianowicie zdarzają się przypadki, że autentycznie mieszkańcy Polski nie wiedzą o tym programie. Myślę, żeby po wyborach samorządowych samorządowcy bardziej będą promować ten program.

Burmistrz Brus zaproponował po jednym ze spotkań, by urząd pomógł mieszkańcom w wypełnianiu wniosków. Bardzo cenna inicjatywa, gdyż na innym spotkaniu widziałem wychodzących mieszkańców w jesieni życia, którzy mówili: nie damy sobie rady. Ten program zawiera dwa elementy: po pierwsze, czyste powietrze, po drugie, pomoc ludziom, zwłaszcza w jesieni życia, którzy mogą zamienić źródło ciepła na źródło, które nie będzie wymagało podejmowania przez nich wysiłku.

Pani Minister! Zadaję pytanie. W jaki sposób ministerstwo mogłoby jeszcze bardziej promować ten program, jakimi narzędziami, by doszło to do wszystkich mieszkańców Polski? Bo program jest bardzo dobry. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią posel Alicję Chybicką, Platforma Obywatelska.

### **Posel Alicja Chybicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt jest przewidziany na 10 lat. A smog w tej chwili, można powiedzieć, zabija wiele osób w Polsce. Ja jestem z Wrocławia, gdzie praktycznie od momentu, kiedy zaczynają palić w piecach, aż do wczesnej wiosny stężenie PM<sub>2,5</sub> jest bardzo wysokie. Efekty tego widzę w Klinice „Przylądek Nadziei” na łózkach. Wiadomo, że PM<sub>2,5</sub> daje zaburzenia w układzie oddechowym, wpływa na patogenezę, jest przyczyną bardzo wielu schorzeń, w tym także nowotworów.

Mam pytanie, ponieważ to wszystko dzieje się za wolno. Dzieci, które w tej chwili się rodzą, które są w łonach matek, za 10 lat będą miały 10 lat i już będą miały w sobie, będą odczuwały skutki tego, co jest w tej chwili. Proszę powiedzieć, ile konkretnie osób we Wrocławiu zwróciło się już w ramach tego programu o pomoc. Czy przewidujecie państwo inne metody walki o świeże powietrze, nie tylko wymianę pieców? Wiadomo, że to kwestia tego, że jest zbyt mało zieleńi, a także wpływ ruchu samochodowego i tzw. trucieli, którzy w każdym regionie są inni. Trzeba coś zrobić i trzeba to zrobić szybko i skutecznie, bo zdrowie Polaków i Polek jest najważniejsze.

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią posel Marię Zubę, Platforma... Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Nie ma.

Pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

### **Posel Bożena Kamińska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Program świeże powietrze oczywiście jest bardzo potrzebny polskiemu społeczeństwu, gdy mamy na względzie, jak złe powietrze mamy w wielu regionach naszego kraju. Myślę, że trzeba z tego naprawdę zdać sobie sprawę i nie mówić o tym, co zrobimy, tylko

**Posel Bożena Kamińska**

naprawdę zacząć działać i wprowadzać w życie postanowienia, a przede wszystkim projekty, które będą służyły poprawie jakości powietrza. Jak można to tłumaczyć, jeżeli rosyjski węgiel płynie szerokim strumieniem do Polski? W tym roku, w 2018 r., odnotujemy rekordowy poziom importu węgla z Rosji, to jest 70% całego importu, który znajduje się w naszym kraju. W tym roku, pani minister, przekroczymy ponaddwukrotnie ilość importowanego węgla z Rosji w stosunku do tego, co wpływało jeszcze 5, 7 lat temu. 17 mld t węgla wpływa do naszego kraju. Płacimy za niego, nie modernizujemy naszych kopalni, nie pomagamy naszemu wydobywaniu węgla, a płacimy ogromne pieniądze za rosyjski węgiel. A miało być wszystko narodowe i polskie. Jak to się ma do państwa zapewnień? Jak również... *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Marię Zubę, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Program „Czyste powietrze” jest bardzo dobrze przyjmowany przez społeczeństwo. Polacy bardzo aktywnie uczestniczą w spotkaniach organizowanych przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, niemniej jednak rodzą się pytania, mam kilka pytań wynotowanych w czasie tych spotkań. Czy wymiana dachu jest kosztem kwalifikowanym, czy jedynie jego docieplenie? Czy mieszkańcy muszą zrobić rozeznanie rynku co do zakupu materiałów i wyłonienia wykonawców? Jeśli tak, to w jaki sposób mają to uczynić? Jakie dokumenty są im potrzebne? Jeżeli ktoś posiada dom w stanie surowym zamkniętym, czyli w trakcie budowy, czy może skorzystać z programu „Czyste powietrze”? Jeżeli tak, to na co można składać wnioski o dofinansowanie? Gdy w budynku mieszkalnym znajdują się dwa źródła ciepła na paliwo stałe, np. piec i kominek, czy istnieje obowiązek trwałego usunięcia obu źródeł, czy będzie to tylko ten jeden wymieniony piec? Czy możliwe jest aplikowanie do programu w przypadku tego samego domu w dwóch etapach, np. w roku 2018 składamy jeden wniosek, na wymianę kotła, a w latach kolejnych *(Dzwonek)*, np. w roku 2020...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Maria Zuba:**

...składamy drugi?

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania panią poseł Bernadetę Krynicką, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Zuba:**

Co rozumiemy, posługując się terminem: zakończone zadanie?

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Nie ma pani poseł?

Pan poseł Andrzej Czerwiński.

Też nie ma.

Pan poseł Jerzy Paul, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Jerzy Paul:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Na spotkaniach informacyjnych dotyczących projektu „Czyste powietrze” mieszkańcy bardzo nieufnie podchodzili do tego projektu i ciągle powtarzali, że za Platformy Obywatelskiej rząd, jak czegoś nie zabrał, to na pewno nie dał. A tu okazuje się, że rząd Prawa i Sprawiedliwości rzeczywiście pozwala sięgnąć po środki finansowe.

Ale ja mam takie pytanie: Czy właściciele nowych domów będą mogli otrzymywać dofinansowanie lub inne wsparcie w zakresie pozyskiwania środków wspierających? Chodzi np. o wyposażenie się w instalację fotowoltaiczną czy w tzw. solary słoneczne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Ewa Kołodziej.

Nie ma.

Kolejne pytanie zada pan poseł Wojciech Murdzek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wojciech Murdzek:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Program zaczyna budzić ogromne zainteresowanie. Pewnie jest to też efekt tych spotkań informacyjnych, ale on pobudza wyobraźnię i prowokuje do kolejnych pytań. Spotkałem się już kilkakrotnie z pytaniami nie od właści-

**Posel Wojciech Murdzek:**

cieli domów, domków, tylko od spółdzielców ze spółdzielni mieszkaniowych, też niezamożnych, zdających sobie sprawę z problemów dotyczących właśnie zanieczyszczania powietrza, ale też całej kwestii termomodernizacji. Pytanie, czy są prowadzone prace, czy jest ewentualnie jakaś perspektywa, żeby oni też mogli mieć nadzieję, że jakieś elementy wsparcia inicjatyw termomodernizacyjnych, wymiany kotłowni będą dotyczyć właśnie takich mieszkań spółdzielczych w budynkach, które rzeczywiście powstały w technologii niegwarantującej oszczędności ani niegwarantującej realizacji tej misji, jeśli chodzi o troskę o czyste powietrze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niedawno zaczęły funkcjonować punkty informacji o programie „Czyste powietrze”. Chciałam zapytać o to, ile takich punktów działa, jaki jest koszt ich funkcjonowania, jak decydowano o lokalizacji takich miejsc, bo np. w Żywcu, w mieście z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem, takiego punktu nie ma, nie został on uruchomiony. Żywieccyzna to ponad 152 tys. mieszkańców. Chętni do skorzystania z programu „Czyste powietrze” muszą udawać się do Bielska-Białej, aby uzyskać odpowiedzi na wątpliwości. Czy jest szansa, że taki punkt będzie uruchomiony w Żywcu? Ktoś, kto liczył na możliwość docieplenia czy wymianę pieca w nawet niewielkiej kamienicy, z tego programu nie skorzysta. Byłby to sposób na rewitalizację prywatnych kamienic, na którą nie stać ich właścicieli. To również ogromny problem miasta Żywca.

Pani Minister! Program „Czyste powietrze” miał służyć likwidacji smogu, ale niestety to kolejna ustawa, z której nie skorzystają Polacy, ponieważ kryterium dochodowe, 600 zł, uniemożliwia to tym, którzy ubiegają się o dofinansowanie. Albo zmienianie kryteria dochodowe i faktycznie będzie to pomoc przy likwidacji smogu, albo udajecie, że chcecie pomagać. Takie informacje *(Dzwonek)* mam od mieszkańców, z biura poselskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Gosiewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Gosiewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Program „Czyste powietrze” to pierwszy w historii program, aż tak duży program, który dotyczy obywateli Rzeczypospolitej – osób fizycznych – którzy mają własne domy jednorodzinne. O to apelowałem już kilkanaście lat wcześniej. Pamiętam, że w 2008 r., jak byłem w narodowym funduszu środowiska, w ogóle nie było o tym mowy. Teraz w końcu stało się i mamy program „Czyste powietrze” o wartości ponad 100 mld zł do 2029 r.

W terenie ludzie zadają bardzo dużo pytań. Zainteresowanie jest ogromne. Od 26 września, jak przed chwilą dowiedziałem się w komisji środowiska, złożono już 7 tys. wniosków. Opłacało się zatem wyjść do ludzi i dać im tę szansę, ale jest takie pytanie: Czy tak dobry program dotrwa do 2029 r.? Czy temu rządowi, i ewentualnie przyszłym, starczy pieniędzy na ten program, który rzeczywiście umożliwi ograniczenie smogu w Rzeczypospolitej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jarosław Gonciarz:**

Pani Minister! Szanowna Pani Marszałek! Czy ministerstwo posiada dokładne dane o źródłach ciepła na swoim terenie, posiadanych przez gminy, miasta, powiaty? Czy samorządy przeprowadziły na swoim terenie inwentaryzację posiadanych źródeł ciepła? Jeśli nie, to czy ministerstwo powinno w jakiś sposób wymusić przeprowadzenie takiej inwentaryzacji w gminach? Dałoby to nam dokładną informację o ilości i lokalizacji tzw. kopciuchów oraz możliwości ich podłączenia do innych źródeł energii, np. gazociągu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Alicja Kaczorowska, Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Alicja Kaczorowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O tym, jak ważny jest ten program dla społeczeństwa, a także dla zdrowia Polaków, nie trzeba mówić. Wiemy wszyscy, co to jest niska emisja. Dlatego ten program rządowy wychodzi również naprzeciw potrzebom zdrowotnym naszego społeczeństwa. Program daje Polakom możliwość wymienienia starych, przestarzałych instalacji grzewczych i zainstalowania w swoich domach nowych, nowoczesnych, bardziej energetycznych.

Moje pytanie jest takie: Czy można myśleć o tym, żeby do programu włączyć również źródła fotowoltaiczne? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam listę mówców.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Mariusza Trepkę.

**Posel Mariusz Trepka:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Program „Czyste powietrze”. Gdyby ten program był wprowadzony 10 lat temu, to myślę, że społeczeństwo, Polacy w tej chwili może już by oddychali bardziej czystym powietrzem. Nie rozumiem też wypowiedzi niektórych posłów opozycji, że może braknąć środków, tak jak mówili o tym, że nie ma środków na program 500+. Musimy zrobić wszystko, żeby tych środków wystarczyło, i te środki będą, żeby nasze dzieci, nasze wnuczki i następne pokolenia naprawdę oddychały czystym powietrzem.

Dziękuję wszystkim, którzy są z troskani z tego powodu, że to czyste powietrze mamy słabej jakości, że chcemy zadbać o to, żebyśmy oddychali czystszy powietrzem. I myślimy o tym wspólnie, jak robić i co robić, żeby naprawdę za kilka, kilkanaście lat w Polsce było czystsze powietrze i żebyśmy – i nasze dzieci, i następne pokolenia – oddychali czystszy powietrzem. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska panią Małgorzatę Golińską.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Golińska:**

Pani Marszałek! Państwo Posłowie! Jest duże zainteresowanie dzisiejszym tematem i to bardzo dobrze. Dużo pytań merytorycznych, co też cieszy. Na-

tomiast niestety mam wrażenie, że wielu posłów opozycji wykorzystało dzisiejszą debatę do tego, żeby znowu straszyć Polaków. Nie wiem, czy naprawdę wyniki ostatnich wyborów nie uświadomiły państwu, że to już nie działa. Naprawdę, to już nie działa. „Pieniądzy nie ma i nie będzie” się nie sprawdziło. Myślę też, że warto jednak uświadomić sobie, że rządzi Prawo i Sprawiedliwość, które już pokazało, że wykreślamy ze słownika takie słowa jak „nie da się”. Da się. I jeżeli byście państwo zrobili to, co my teraz robimy, wtedy kiedy mieliście okazję rządzić, to dzisiaj rozwiązywalibyśmy zupełnie inne problemy, a tak niestety jesteśmy dopiero na początku drogi, kiedy rozwiązujemy podstawowe problemy Polaków. Jak powiedziałam, ok. 45 tys. osób rocznie umiera ze względu na choroby spowodowane niską jakością powietrza. Czy naprawdę to nie jest wystarczające do tego, żebyśmy zaczęli dyskutować merytorycznie?

Teraz przechodzę do odpowiedzi na bardzo szczegółowe pytania. Myślę, że skorzystam z ulotki, którą pewnie wszyscy ci, którzy brali udział w spotkaniach, również otrzymali. To jest kompendium podstawowych informacji dotyczących tego, jak skorzystać, na co skorzystać, jak osiągnąć dofinansowanie i na jakim poziomie. Takie ulotki są kolportowane w trakcie wszystkich spotkań, które się odbyły i dalej się odbywają na terenie naszego kraju, i warto również z nich korzystać.

I teraz, jeśli chodzi o finansowanie, o które było najwięcej pytań, i o promocję: Na przyszły rok, w 2019 r. planowane jest udzielenie dotacji w łącznej wysokości ponad 1 mld zł, z czego narodowy fundusz na dotacje przeznaczy 880 mln zł, a wojewódzkie fundusze łącznie kwotę ponad 380 mln zł. To jest sam rok 2019. Jeśli chodzi o to, żeby informacja o programie dotarła do jak największej liczby mieszkańców, to oczywiście założenie jest takie, że spotkania odbywały się w każdej gminie naszego kraju i wciąż się odbywają. Są również powtarzane spotkania w gminach, gdzie była niska frekwencja, dlatego że najczęściej na samym początku programu, kiedy ta informacja nie dotarła jeszcze do wszystkich, to zainteresowanie nie było wystarczające. Chcemy tam powtórzyć te spotkania, by dać szansę również tym, którzy do tej pory nie mogli w takich spotkaniach wziąć udziału. A mało tego: rozważamy również kampanię medialną, która mogłaby ruszyć po zakończeniu tych wszystkich spotkań szkoleniowych. Chcemy, aby te spotkania trwały jeszcze do końca października, dokładnie chyba do 26 października.

Padło pytanie o firmę, która przygotowywała spotkania w gminach. Pytał o to pan poseł Gawłowski. Jest to firma Berm. Ona była odpowiedzialna wyłącznie za kwestie organizacyjne, czyli za znalezienie miejsca, określenie godziny i przekazanie informacji. Natomiast jeśli chodzi o wszystkie kwestie eksperckie, to był współudział wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, wojewódzkiej inspekcji ochrony środowiska, oczywiście Ministerstwa Środowiska,

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Golińska**

a w wielu przypadkach również włączali się w to, tak jak mówiłam, samorządowcy.

Było pytanie szczegółowe, ile wniosków w poszczególnych województwach zostało złożonych. Pytanie dotyczyło Białegostoku. Panie pośle Kołakowski, złożono 576 wniosków. W województwie mazowieckim złożono do tej pory, to jest stan na 19 października, 996 wniosków. Oczywiście najwięcej złożono w województwie śląskim – 1125 wniosków. I było pytanie o Wrocław. Do tej pory złożono tam 746 wniosków.

I teraz kolejne pytania. Kto może być beneficjentem? Beneficjentami mogą być osoby fizyczne posiadające prawo własności lub współwłasności do jednorodzinnego budynku istniejącego lub, jeśli chodzi o budynki nowo budowane, osoby posiadające zgodę na rozpoczęcie budowy. Minimalna wartość kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia wynosi 7 tys. zł, natomiast maksymalna kwota kosztów kwalifikowanych, od których jest liczona wysokość dotacji, to jest 53 tys. zł. Cały budżet wynosi 103 mld zł w formie bezzwrotnej, czyli dotacyjnie to jest ponad 60 mld zł i w formie pożyczkowej blisko 40 mld zł.

Jeśli chodzi o rodzaje przedsięwzięć, oczywiście podstawą jest, od tego należy zaczynać, wymiana źródła ciepła na takie, które spełnia warunki programu. I kolejny temat na zakup to montaż tego źródła z przyłączami. W dalszej kolejności można docieplić przegrody zewnętrzne i wewnętrzne budynku, dokonać wymiany stolarki zewnętrznej, można zakupić i zamontować instalacje odnawialnych źródeł energii, kolektory słoneczne czy mikroinstalacje fotowoltaiczne, przy czym warto podkreślić, że akurat na kolektory i na fotowoltaikę można się starać wyłącznie o pożyczki.

W trakcie tej dyskusji padało również wiele zarzutów o to, że działania są spóźnione, że właściwie nic się nie robi, więc myślę, że warto jednak wskazać, tak jak powiedziałam, że priorytetem obecnego rządu jest ograniczenie zjawiska niskiej emisji. Potwierdzeniem tego jest fakt, że w marcu tego roku zarządzeniem prezesa Rady Ministrów powołano pełnomocnika prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze”. Do zadań tego pełnomocnika należy monitorowanie i analizowanie sposobu realizacji działań wynikających z rekomendacji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, których podjęcie jest niezbędne w związku z występowaniem na znacznym obszarze kraju wysokich stężeń zanieczyszczeń w powietrzu, czyli tzw. programu „Czyste powietrze”, oraz proponowanie działań optymalizujących jego realizację.

Myślę, że warto też podkreślić, że w ramach posiadanych przez ministerstwo kompetencji inicjujemy liczne działania legislacyjne, techniczne, finansowe, które mają na celu poprawę jakości powietrza. W celu zwiększenia dokładności przeprowadzenia oceny jakości, czyli tzw. diagnozy skali problemu i identyfikacji obszarów, na których występują przekroczenia norm, resort prowadzi działania mające na celu

wzmocnienie systemu pomiarów jakości powietrza m.in. poprzez zakup urządzeń do pomiarów jakości powietrza i tworzenie nowych stacji i stanowisk pomiarowych. Jeśli dobrze pamiętam, dopytywał o to pan poseł Paweł Bańkowski, o ile dobrze zapisałam.

Główny Inspektorat Ochrony Środowiska od 2016 r. w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” prowadzi zakupy aparatury pomiarowej i badawczej dla sieci monitoringu jakości powietrza należących do WIOŚ. Do chwili obecnej monitoring jakości powietrza w Polsce wzmocniono o 83 sztuki tych urządzeń pomiarowych. W trakcie dostaw są kolejne 32 sztuki, w tym 16 stacji mobilnych. Koszt zakupionych dotychczas urządzeń wyniósł blisko 20 mln zł.

Widzę, że kończy się czas. Jest jeszcze dużo rzeczy, które chciałabym powiedzieć. Na wszystkie pytania, na które nie dałam rady teraz udzielić odpowiedzi, oczywiście udzielimy odpowiedzi na piśmie. Myślę też, że warto jednak podkreślić, że wiele działań, które podjęliśmy, chociażby zmiana ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, zmiana ustawy Prawo ochrony środowiska, wskazuje, że (*Dzwonek*) znaleźliśmy się w sytuacji, z której wynika, że poprzedni rząd doprowadził do wielu zaniedbań, do wielu opóźnień w działaniu, co zresztą skutkuje również tym, że mamy niekorzystny wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. I te wszystkie opóźnienia w ciągu tych ostatnich 3 lat staraliśmy się nadrobić. Zaczynamy od tego, co jest dla nas najpilniejsze, czyli zmieniamy prawo, jednocześnie kładąc większy nacisk na przestrzeganie norm. Dajemy odpowiednim organom narzędzia do lepszej kontroli i dajemy wsparcie finansowe tak, żeby przede wszystkim te osoby o najniższych dochodach, z grona tzw. ubóstwa energetycznego, mogły korzystać z niego w pierwszej kolejności i żeby mogły korzystać z bezzwrotnych dotacji nawet do 90% poniesionych kosztów kwalifikowanych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego\*).

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 70. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza. Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Chmiel, Platforma Obywatelska.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Jarosław Gonciarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdzie byłoby lepsze miejsce, bardziej zaszczytne, aby złożyć podziękowania i wyrazić wdzięczność, jeśli nie w polskim parlamencie, przed Wysoką Izbą. Chciałbym złożyć w swoim imieniu oraz w imieniu kandydatów Prawa i Sprawiedliwości na radnych w Gliwicach serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom Gliwic, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych. Państwa obecność przy urnach wyborczych i oddanie głosu były wyrazem zaangażowania względem dobra, jakim są Gliwice. Chciałbym również pogratulować mojemu kontrkandydatowi Zygmunto wi Frankiewiczowi wyniku. Mój co prawda też był całkiem niezły. Ja ze swojej strony deklaruje dalszą ciężką pracę oraz pełne zaangażowanie na rzecz naszego miasta oraz dobra mieszkańców Gliwic. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Alicję Chybicką, Platforma Obywatelska.

**Posel Alicja Chybicka:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałabym odnieść się do kwestii powstającej obecnie sieci onkologicznej z punktu widzenia onkologii i hematologii dziecięcej. Onkologia dziecięca jest zupełnie inną bajką aniżeli onkologia dorosłych. Nowotwory u dzieci powstają szybko, zabijają jeszcze szybciej. W związku z tym trochę przeraziło mnie umieszczenie w ciele kontrolnym sieci onkologicznej tylko jednego lekarza, który jest onkologiem dziecięcym z wykształcenia, oprócz oczywiście pana prof. Czauderny, który także jest chirurgiem dziecięcym. Mimo wszystko na 21 osób jest to zdecydo-

wanie za mało, a więc apeluję – o co apelowałam również na posiedzeniach komisji oraz zespołu, gdzie był przedstawiany ten projekt – aby liczbę pediatrów zwiększyć. Dlaczego? Dlatego że leczenie onkologiczne u dzieci jest całkiem inne niż u dorosłych. Niby teoretycznie to ta sama chemioterapia, radioterapia chirurgiczna, to samo opracowanie nowotworów i przeszczepienie komórek macierzystych układu krwiotwórczego, ale tak jak powiedziałam na początku, czas dla dzieci biegnie o wiele szybciej i tego czasu nie można zmarnować, bo – mówiłam o tym wielokrotnie – wszystko można zmienić, można się pogodzić i pokłócić, można zbudować most i go zburzyć, ale dziecka z tamtej strony się nie cofnie. I naprawdę obawiam się, że jeśli o onkologii dziecięcej zaczną decydować onkolodzy leczący dorosłych, to może nie być najlepiej. Głos, żeby był słyszalny, musi mieć też odpowiedni parytet w każdym ciele, które steruje jakąkolwiek instytucją. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie<sup>\*)</sup>.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie jest dostępna w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym zakończyliśmy 70. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 71. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 7, 8 i 9 listopada 2018 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Informacja bieżąca

– punkt 20. porządku dziennego

### Posel Jan Kilian

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Program „Czyste powietrze” to pierwszy program tak generalnie traktujący problem smogu w Polsce. Beneficjentami programu mogą być osoby fizyczne posiadające prawo własności lub będące współwłaścicielami budynku.

Dzięki temu programowi właściciele domów jednorodzinnych mogą ubiegać się o dofinansowanie także na termomodernizację budynków. Program priorytetowy koncentruje się na termomodernizacji oraz efektywnym zarządzaniu energią w gospodarstwach domowych, co pozwoli zmniejszyć ilość zużywanej energii cieplnej, a także pozwoli na rzeczywiste oszczędności finansowe.

Panie Ministrze! Czy warunkiem koniecznym jest wymiana kotła emisyjnego? W wielu gospodarstwach pracują piece gazowe starej generacji. Czy one też podlegają warunkom tego programu?

Czy można oczekiwać od samorządów współpracy w zakresie wprowadzania tego programu? Czy samorządy mogą aktywnie uczestniczyć w realizacji tego programu? Jeżeli tak, to w jaki sposób?

Wielu właścicieli podnajmuje części swoich nieruchomości. Czy są w tym zakresie jakieś ograniczenia?

### Oświadczenia poselskie

### Posel Jerzy Paul

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Narodowe Święto Niepodległości to dla Polaków jedno z najważniejszych świąt państwowych. Po 123 latach niewoli naznaczonej rusyfikacją, germanizacją, walką, cierpieniem i wysiłkiem wielu pokoleń Polek i Polaków – nasz kraj odzyskał suwerenność. To dzięki ich niezłomności nasz naród wyszedł zwycięsko z tej dziejowej próby.

Jak głosi tegoroczna uchwała Sejmu ustanawiająca 2018 r. Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości, ono „dokonało się poprzez

walkę pełną poświęcenia i bohaterstwa nie tylko na polach bitew, ale i w codziennych zmaganiach o zachowanie duchowej i materialnej substancji narodowej oraz w codziennym trwaniu polskich rodzin”.

Podczas dorocznych obchodów w sposób szczególny czcimy pamięć tych, którym zawdzięczamy powrót naszej ojczyzny na mapę świata i którym udało się podnieść kraj z ogromnych zniszczeń I wojny światowej, stworzyć warunki rozwoju ekonomicznego, modernizacji gospodarczej i cywilizacyjnej. Dlatego dla upamiętnienia tych wyjątkowych wydarzeń w powiecie leżajskim, z którego pochodzę, podjęto szereg działań mających na celu uczczenie tej niezmiennie ważnej w historii naszego kraju rocznicy. Spośród licznych przedsięwzięć pragnę wymienić trzy najistotniejsze, tj. odsłonięcie 15 sierpnia br. w Starym Mieście tablicy upamiętniającej 100-lecie odzyskania niepodległości, uroczystość nadania Szkole Podstawowej w Giedlarowej imienia Orła Białego, podczas której uczniowie zaprezentowali piękną i wzruszającą część artystyczną przybliżającą symbolikę i znaczenie Orła Białego w historii naszej ojczyzny, oraz wzniesienie Pomnika Wolności w Sarzynie jako wotum dziękczynne złożone Bogu za dar wolności. Pomnik ten jest szczególnie interesujący, gdyż składa się z kilku symbolicznych komponentów. Głównym jest oryginalny austriacki słuł graniczny, na którego szczycie umieszczony jest symbolizujący zwycięstwo nad zaborcami orzeł z rozpostartymi skrzydłami, a poniżej znajduje się polska tablica graniczna z godłem z 1919 r. Na głazie pomnika widnieje krzyż *Virtuti Militari*, pod nim okolicznościowa inskrypcja. Obok rzucono tablice graniczne Rosji i Austro-Węgier jako symbol upadku wrogów. Na podstawie cokołu wyryto fragment „Roty”: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”. Kolejnymi elementami monumentu są maszt flagowy oraz znicz oparty na symbolicznych karabinach z nasadzonymi bagnetami, natomiast w jego podstawie umieszczono urnę wypełnioną ziemią z 32 pól bitewnych, w których brał udział nasi przodkowie.

Korzystając z okazji, pragnę podziękować mieszkańcom powiatu leżajskiego za pamięć o bohaterach, którzy przelewając własną krew, przyczynili się do powstania wolnego i niepodległego państwa polskiego. Dziękuję za uwagę.

**Posel Piotr Pyzik**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym mija 84. rocznica utworzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powołanego rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego. Był to owoc kilkuletnich reform scalających pięć instytucji zajmujących się ubezpieczeniami chorobowymi, wypadkowymi i społecznymi. W latach 30. XX w. ZUS stał się instytucją podnoszącą cywilizacyjnie społeczeństwo polskie, choć początkowo odsetek ubezpieczonych wydawał się relatywnie niski. Należy jednak pamiętać, że osobne zabezpieczenie społeczne zapewniały poszczególne służby mundurowe – wojsko, policja, kolej czy poczta. Najważniejszy był jednak fakt wprowadzenia instytucji jednokowej dla całego kraju, scalonego z ziem dawnych zaborów. Szczególnie dla mieszkańców terenów przez lata okupowanych przez Rosję był to niebywały postęp. Wprowadzony system był prosty i przejrzysty: składkę ubezpieczeniową opłacali po połowie pracodawca i pracownik. Prawo do emerytury nabywano po osiągnięciu 65. roku życia i co najmniej 30-letniego stażu pracy.

Dziś stoimy przed innymi, być może nawet trudniejszymi, wyzwaniem. Społeczeństwo polskie w latach międzywojennych mimo przeważnie trudnej sytuacji gospodarczej bardzo dynamicznie się rozwijało. Sprzyjało to także rozwojowi systemu ubezpieczeń społecznych, zabezpieczenia w razie choroby, wypadku czy utraty zdolności do pracy. Dziś społe-

czeństwo starzeje się, w związku z czym obciążenia systemu ubezpieczeń zdrowotnych i społecznych stają się coraz większe. Przedstawiane rozwiązania, które sugerują zbawczą moc przejścia od systemu solidarnościowego do systemu kapitałowego, są niestety jedynie zaklinaniem rzeczywistości. Po latach komunistycznej okupacji i potężnego drenażu, jakiemu poddani byli Polacy, nasz kraj – i społeczeństwo – cierpi wciąż na niedobór kapitału niezbędnego do nadrobienia braków infrastrukturalnych. W tej sytuacji mówienie o akumulacji kapitału inwestycyjnego zdolnego do zapewnienia odpowiednich zysków towarzystwom ubezpieczeń społecznych jest po prostu nieodpowiedzialnością.

Musimy w końcu postawić sprawę jasno. Jeśli nie zdołamy przywrócić realnego rozwoju społecznego opartego na przyroście naturalnym i zwiększaniu się liczby obywateli, żadne rozwiązanie nie będzie w stanie zapewnić przyszłości gospodarczej, politycznej wspólnoty, jaką jest naród polski. W najbliższych latach, m.in. dzięki przywróceniu podstaw rozwoju gospodarczego poprzez skuteczną walkę ze zjawiskami patologicznymi w dziedzinie podatków, będzie można ocenić, czy wprowadzone mechanizmy zapewniające realne wsparcie rodzinom posiadającym więcej dzieci niż jedno odgrywają swoją rolę w stopniu wystarczającym, by odwrócić negatywne trendy. Jeśli jednak okaże się, że to za mało, stanie przed nami zadanie odważnej, bardzo głębokiej reformy całego systemu. Im szybciej zdamy sobie z tego sprawę, tym lepsze wypracujemy rozwiązania. Dziękuję.

## Porządek dzienny

### 70. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 23 i 24 października 2018 r.

**1. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2860, 2918 i 2918-A).

**2. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2854, 2896 i 2896-A).

**3. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych (druki nr 2848, 2895 i 2895-A).

**4. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych (druki nr 2859, 2898 i 2898-A).

**5. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (druki nr 2847 i 2881).

**6. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym (druki nr 2888 i 2923).

**7. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druki nr 2909 i 2927).

**8. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2919, 2932 i 2932-A).

**9. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy agresji Federacji Rosyjskiej na Gruzję (druki nr 2916 i 2925).

**10. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2877).

**11. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2904).

**12. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2915).

**13. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk nr 2901).

**14. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2905).

**15. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2903).



**16. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druk nr 2914).

**17. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o Świącie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości (druk nr 2931).

**18. Powołanie** rzecznika praw dziecka (druki nr 2899 i 2946).

**19. Pytania** w sprawach bieżących.

**20. Informacja** bieżąca.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności



TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.  
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

